B. 7.

Rok VI Nr. 305. Sosnowiec, niedziela 8 listopada 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

TAJEMNICE BOJOWEK P. P. S.

w procesie więźniów brzeskich.

WARSZAWA, 7. 11. (wł.) Dzisiejszy dzień procesu zajęły przeważnie zeznania komisarza policji **Banko.**

Jest to jeden z głównych swiadków oskarżenia. Świadek omówił wyczerpująco rolę milicji PPS., która przez władze partyjne została zreorganizowana na sposób wojskowy. Była zatem komenda główna, komendy okręgowe, oddziały, drużyny i sekcje.

Rozpoczęło się także szkolenie instruktorów. W 1929 roku odbył się w Zawodziu pod Częstochową kurs instruktorski, na który przybyli ludzie z całej Polski. Uczono tam strzelania, rzucania granatów ręcznych, walki na bagnety i t. d. Ponadto odbywały się wykłady o socjaliźmie. Specjalną rolę w szkoleniu milicji mieli posłowie **Chodyński, Dzięgielewski i Pużak.**

W Warszawie wykłady takie odbywały się przy ulicy Czerwonego Krzyża 20. Zwracano przytem uwagę na wyszkolenie przy fabrykacji bomb. Poseł Chodyński sprowadzał dla milicji rewolwery. Na dzień 5 grudnia 30 roku do sejmu ściągnęła bojówka PPS., uzbrojona w rewolwery. W przeddzień policja przeprowadziła rewizję u niektórych bojówkarzy i znalazła rewolwery i kompromitujące dokumenty. Na terenie Warszawy było 800 milicjantów.

Następnie św. opowiada o szczegółach przygotowywanego zamachu na marszałka Piłsudskiego, poczem przechodzi do zajść z 14 września. Świadek wyjaśnia wreszcie, że komendantem głównym milicji był poseł **Arciszewski.**

PPS. prowadziła również akcję na terenie wojska, a zwłaszcza w 36 p. p. Świadek informacje te ma od niejakiego Raczyńskiego, który służył w wojsku.

Obrona, szeregiem pytań starała się zbić świadka z tropu, poddając mu, że wszystkie informacje musiały powstać już po sprawie.

Komisarz Banko oświadcza podniesionym głosem:

— Stanowczo zaprzeczam podobnym insynuacjom

Oświadczenie świadka zostało zaprotokułowane.

Z kolei zeznawał świadek **Morawski** Omówił on obszernie i szczegółowo organizację milicji, rolę posłów: **Barlickiego, Ciołkosza, Chodyńskiego i Dzięgielewskiego.**

Świadek stwierdza, że wymienieni prowadzili zaciekłą i destrukcyjną walkę z rządem, występując niezwykle agresywnie na zebraniach i wiecach. Poseł Barlicki np., na jednem z zebrań, domagał się stryczka dla marszałka Piłsudskiego. Świadek omawia dalej działalność niektórych członków PPS., przyczem na ławach oskarżonych daje się zauważyć podniecenie.

Poseł Dubois: — Czy pan nie zna Serwaka, czy pan zna Azefa?

— Prowokacja! — rozlega się z ław podsądnych.

Przewodniczący wezwał do spokoju, poczem doraźnie ukarał oskarżonego Duboisa grzywną 50 zł.

Na zakończenie zeznawał świadek Tulo, znany z procesu o zamach na marszałka Piłsudskiego.

Dalszy ciąg procesu w poniedziałek.

S. † P.

Władysław Jeżewski

Członek Związku Majstrów Fabrycznych w Sosnowcu rozstał się z tym światem dn. 6 bm. przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 4 po poł. z domu żałoby z ul. Orlej Nr. 28 na cmentarz pogoński.

Cześć Jego pamięci!

Stroskanej rodzinie składamy nasze współczucie.

ZWIĄZEK MAJSTRÓW FABRYCZNYCH
Rzplitej Polskiej
Oddział w Sosnowcu.

Za przykładem uniwersytetu rektor W. S. H.

przerwał wykłady.

WARSZAWA, 7. 11. (wł.) Dziś powtórzyły się antyżydowskie wystąpienia studentów, które w kilku punktach miasta przybrały charakter dość groźny.

Do wystąpień antyżydowskich przyłączyli się studenci wyższej szkoły handlowej, demonstrując na terenie uczelni.

Rektor W. S. H. zawiesił wykłady.

Szatański plan Sowietów

zamachu zbrojnego na Polskę i Niemcy.

BERLIN, 7. 11. (wł.) W Berlinie nadzwyczajne wrażenie wywołały wiadomości o sensacyjnych szczegółach, projektowanego zbrojnego zamachu w Niemczech.

Zamach ten przygotowywany był przez Sowiety i w planach obejmował również Polskę.

Rząd sowiecki wydelegował do Niemiec cały szereg oficerów, którzy przygotować mieli grunt do zbrojnego powstania, czego następstwem miała być rewolucja.

Plan opracowany był w najdrobniejszych szczegółach, specjalną uwagę zwrócono na zorganizowanie precyzyjnej sieci szpiegowskiej.

Na czele zakonspirowanego sztabu stał niejaki Bortnowsk - Bronkowski, żyd z Polski, pułkownik armji czerwonej.

Bortnowski kierował całą akcją na terenie Polski, mając za pomocnika niejakiego Skulskiego.

Cały ten szczegółowo opracowany plan został unicestwiony.

Wykrycie spisku wywołało w całych Niemczech olbrzymie wrażenie.

Sejm ukończył pierwsze czytanie budżetu.

Oświadczenie ministra Pierackiego.

WARSZAWA, 7. 11. (wł.) Po przyjęciu przez sejm poprawek, dotyczących zatrudnienia młodocianych i czasu pracy, odłożono sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o wniosku nagłym w sprawie ucisku polaków na Łotwie i przystąpiono do dalszej, rozpoczętej wczoraj dyskusji budżetowej.

Głos zabrał prezes klubu PPS., poseł **Mieczysław Niedziałkowski.** Przemówienie jego ma charakter wyłącznie polityczny.

Następnie przemawiali posłowie: Bittner (Ch. D.), Łucki (kl. ukr.), Chądzyński (NPR.) i Rozenstraich (koło zyd.), który apelował do rządu o ukrócenie nieodpowiedzialnych wybryków endeckich na uniwersytecie warszawskim.

W odpowiedzi na interpelację tę zabrał głos **minister Pieracki,** stwierdzając, że rząd kategorycznie potępia ekscesy studenckie i poczynił wszystko, aby na przyszłość stłumić każdy tego rodzaju barbarzyński objaw.

Wybryki te są wynikiem akcji politycznych pewnej grupy.

Na zakończenie poseł **Hołyński** (BB.) referował wniosek przeciwko uciskowi polaków na Łotwie.

Posiedzenie następne, tak sejmu. jak i senatu, nie zostało wyznaczone, marszałkowie natomiast obiecali o terminie posiedzenia zawiadomić posłów.

Według pogłosek, sesja ciał ustawodawczych odłożona zostanie na dni trzydzieści.

Po krwawej bitwie nad rzeką Nonni.

W WALCE BRALI UDZIAŁ OFICEROWIE I ŻOŁNIERZE SOWIECCY.

LONDYN, 7. 11. (wł.) Krwawa bitwa o przyczółek mostowy nad rzeką Nonni w Mandżurji, przyniosła znaczne straty, zarówno wojskom japońskim, jak i oddziałom chińskim.

Na polu bitwy zginęło 30 japończyków, 140 jest rannych. Chińczycy ponieśli znaczniejsze straty, bo około 100 zabitych i 200 rannych.

Wśród trupów japońskich znaleziono zwłoki oficerów sowieckich i żołnierzy, stąd widać, że w bitwie tej brały udział oddziały sowieckie, które jak wiadomo, od kilku tygodni kręcą się nad granicą Mandżurji.

Konflikt chińsko - japoński staje się z każdym dniem bardziej groźny. Ogólne zainteresowanie budzi niewyraźne stanowisko Sowietów, które dotąd oficjalnie w tej sprawie się nie wypowiedziały, a uczestnicza w bitwie.

PREMJER PRYSTOR U PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 7. 11. (wł.) Prez. Rzeczypospolitej przyjął dziś na Zamku, na dłuższej audjencji szefa rządu Prystora, który informował głowę państwa o ostatnich pracach rządu.

POGRZEB POETY — ŻOŁNIERZA.

WARSZAWA, 7. 11. (wł.) Dziś odbył się w Warszawie pogrzeb pieśniarza starej Warszawy, żołnierza - poety, Artura Oppmana. W pogrzebie wzięli udział reprezentanci nauki, wojskowości, przedstawiciele miasta i tysiączne tłumy publiczności.

Nad grobem poety wygłosili przemówienia komendant miasta, pułk. Strzemiński i prof. Wójcicki.

5 MILJ. POLAKÓW W AMERYCE.

NEW JORK, 7. 11. (wł.) Według ścisłych obliczeń statystycznych, w Stanach Zjednoczonych A. P. znajduje się około 3 milj. 342 tys. polaków. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że znaczna część polaków urodzona została już w Ameryce, a tych statystyka pominęła, to śmiało można powiedzieć, że Amerykę zamieszkuje około 5 miljonów polaków.

DŁUGI ROLNICTWA WYNOSZĄ 853 MILJ. ZŁ.

WARSZAWA, 7. 11. (wł.) Zadłużenie rolnictwa polskiego wynosi sumę 853 milj. zł. 258,5 milj. zł. stanowią procenty od długoterminowych kredytów.

PODRÓŻ MIN. GRANDIEGO DO WASZYNGTONU.

RZYM, 7. 11. (wł.) W najbliższych dniach włoski minister spraw zagranicznych, Grandi wyjeżdża do Ameryki. Grandi, jak donoszą dzienniki włoskie — przeprowadzi rozmowę z prezydentem Hooverem na temat ekonomiczny, prawdopodobnie chodzi tu o pomoc finansową Ameryki dla Europy, a następnie rozmawiać będzie na temat rozbrojenia.

SĄD APELACYJNY ZMNIEJSZYŁ POLAŃSKIEMU KARĘ.

WARSZAWA, 7. 11. (wł.) Sąd apelacyjny rozpatrywał dziś sprawę Polańskiego, który urządził zamach bombowy na poselstwo sowieckie w Warszawie. Sąd okręgowy skazał Polańskiego na 10 lat. Sąd apelacyjny karę zmniejszył do 3 lat, biorąc pod uwagę niezupełnie poczytalny stan oskarżonego

Co mówi poseł dr. Z. Madeyski

o zmianach w ustawodawstwie ochronnem pracy.

Zwracamy się do p. posła, jako przewodniczącego sejmowej komisji ochrony pracy, z prośbą o poinformowanie nas o obecnych pracach tej komisji. W szczególności interesują nas zmiany zamierzone w ustawodawstwie ochronnem pracy?

Całość prac, — mówi dr. Madeyski, — jakie stoją w tej chwili przed komisją ochrony pracy, należałoby, dla uzyskania jaśniejszego obrazu, podzielić na dwie części. Pierwszą stanowią zamierzenia ustawodawcze, które nazwałbym kryzysowemi, t. j. takie, które mają przyczynić się do złagodzenia skutków bezrobocia, drugą — zamierzenia, będące zasadniczem udoskonaleniem istniejącego ustawodawstwa socjalnego.

Jeśli chodzi o pierwszą grupę, to do tej pory załatwiła komisja w tej dziedzinie dwie ustawy. Pierwszą jest ustawa upoważniająca rząd do **skracania czasu pracy** (do tej pory rząd miał prawo tylko przedłużać czas pracy w pewnych okolicznościach) w pewnych gałęziach przemysłu w wypadkach konieczności gospodarczych, do których oczywiście należy zaliczyć w pierwszym rzędzie dzisiejsze przesilenie gospodarcze.

Drugą ustawą była nowela o czasie **pracy młodocianych**, wprowadzająca zakaz bezpłatnej pracy młodocianych i konieczność pewnego ścisłego określenia ilości młodocianych do ilości ogółu dorosłych, zatrudnionych w poszczególnym warsztacie pracy. Postanowienia te mają na celu walkę z niesumiennem wykorzystywaniem siły roboczej młodocianych, a ponadto zwiększenie ilości zatrudnionych dorosłych żywicieli rodzin.

Czy sądzi p. poseł, że postanowienia te wpłyną na zmianę stanu faktycznego?

Owszem. Obie wymienione przezemnie ustawy wprowadzają bardzo poważne sankcje karne za przekroczenie przepisów. Sankcje te sięgają 1000 złotych, a w razie recydywy do 3 miesięcy więzienia bez zamiany na grzywnę. **Wprowadzi to niewątpliwie większe respektowanie prawa**, zwłaszcza, że według noweli odpowiedzialność ponosić będzie nietylko odpowiedzialny kierownik, ale także właściciel zakładu pracy. Znikną w ten sposób niewątpliwie wypadki, wielokrotnie cytowane, nadużyć, które „opłacało się“ popełniać, wobec niskiego wymiaru grzywien.

A z innych ustaw?

Uwagę w obecnej chwili skoncertowaliśmy na kilku zagadnieniach specjalnych. Należy tu przedewszystkiem **scalenie ubezpieczeń społecznych** wraz z **ubezpieczeniem robotniczem na starość.** Projekt rządowy przechodzi już ostatnie stadjum prac przygotowawczych. My zaś w komisji, nie czekając na formalne wprowadzenie projektu do sejmu, powołaliśmy do życia specjalną podkomisję (pod przewodnictwem posła dra. Gosiewskiego), mającą przestudjować podstawy kalkulacyjne dla wszystkich ubezpieczeń społecznych. Jak wiadomo, obliczenia techniczno - asekuracyjne są najistotniejszą częścią tego rodzaju aktu ustawodawczego, stąd więc wyniki prac tej podkomisji będą miały decydujące znaczenie dla dalszego toku naszych prac w tej dziedzinie.

Drugiem takiem zagadnieniem specjalnem są **umowy zbiorowe.** Dotyczący projekt ustawy ma wpłynąć w najbliższych tygodniach do sejmu. Nie potrzebuję chyba dodawać, jak doniosłe znaczenie będzie miała taka ustawa dla świata robotniczego i jak olbrzymi krok naprzód zrobimy dzięki temu w ustawodawstwie socjalnem.

Dalszym działem jest ustawowe uregulowanie sprawy **ogródków działkowych.** W naszem Zagłębiu pierwszy krok w tym kierunku zrobił przed dwoma laty magistrat Dąbrowy i pomimo wielu przeciwności myśl ta się przyjęła. Obecnie akcja tego rodzaju nabrała specjalnego znaczenia w związku z rządową pomocą dla bezrobotnych. Ustawowa opieka nad społeczną inicjatywą w tej dziedzinie umożliwi szybszy i pełniejszy rozwój tej tak cennej formy pomocy dla robotników.

Ostatnim wreszcie, jak narazie, — bo wspominam tylko o najważniejszych działach pracy — jest projekt ustawy o **funduszu kulturalno - opiekuńczym dla robotników,** mającym wprowadzić racjonalne zużycie funduszów, powstających z kar, płaconych w zakładach pracy przez robotników. Jako zagadnienie kulturalno - opiekuńcze nasuwa mi się tu przedewszystkiem właściwe ujęcie problemu wczasów robotniczych: umożliwienie robotnikowi racjonalne wykorzystanie jego urlopu. Pragniemy dzięki temu funduszowi zacząć stawiać pierwsze kroki w tej tak ważnej dla naszego robotnika dziedzinie. Wspominałem kiedyś panu redaktorowi **o bajecznych wprost, zdaniem mojem, letniskowych możliwościach bliskiego nam Okradzionowa.** O wieleż łatwiej byłoby nam zorganizować obóz wypoczynkowy dla robotników, gdybyśmy mieli możność partycypować w świadczeniach takiego funduszu?

A jak, panie pośle, będzie wyglądać zima dla naszych bezrobotnych?

Komitety pomocy dla bezrobotnych, jak wiadomo, pracują intensywnie i sądzę, skutecznie. Po akcji zaopatrzenia w ziemniaki, która jest na ukończeniu, przyjdzie kolej na węgiel, cukier dla dzieci i t. d. Mam nadzieję, że nasze społeczeństwo robotnicze odczuje korzystnie tę pomoc.

Niezależnie od tej akcji, prowadzonej pod egidą naczelnego komitetu do spraw bezrobocia, związek związków zawodowych (Z.Z.Z.) przeprowadził szereg rozmów z funduszem bezrobocia i z rządem, zmierzających do uchylenia sezonu martwego podczas nadchodzącej zimy. Wynikiem tych rozmów jest już dziś prawie pewność, że **w tym roku bezrobotni sezonowi będą korzystać ze świadczeń funduszu bezrobocia.**

Te dwie formy pomocy dla bezrobotnych, współdziałające obok siebie, winny — zdaniem mojej — zapobiec skutecznie potrzebie tam wszędzie, gdzie jest ona najdotkliwszą.

Jeszcze jedno pytanie, panie pośle. Podobno komisja ochrony pracy zajmowała się, między innemi, także kwestją 40-godzinnego tygodnia pracy. Co z tem słychać?

Rzeczywiście, mieliśmy na obradach wniosek PPS. CKW., żądający natychmiastowego wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy. Wniosek ten komisja odrzuciła. Decydującym motywem był fakt, że **ustawa taka,** jeśli nie ma zniszczyć naszej produkcji i jej zdolności konkurencyjnej, **może przyjść do skutku tylko i wyłącznie jako produkt międzynarodowego porozumienia się wszystkich państw przemysłowych.** W obecnym stanie rzeczy stałaby się tylko drogą do zamknięcia szeregu naszych warsztatów pracy i w dalszym ciągu do jeszcze większego bezrobocia. Od klubu BBWR. został zgłoszony dezyderat, by ze strony polskiej zainteresować organy międzynarodowego porozumienia zagadnieniem skrócenia tygodnia pracy, i dopiero wtedy, gdy Anglja, Niemcy, Włochy, Francja i t. d. zgodzą się skrócenie takie wprowadzić, powrócić u nas, w Polsce, do tej sprawy.

Jestem zdania, że każde odmienne stanowisko w tej sprawie byłoby dowodem nieprzytomności i żałuję, że dookoła tej sprawy, tak oczywistej dla zdrowego rozsądku, rozbulała się taka chorobliwa demagogja partyjna.

ski.

Miasta wołają o ratunek.

W obliczu ruiny budżetów komunalnych.

Trudności finansowe miast polskich stały się od kilku lat zjawiskiem chronicznem. W. b. Kongresówce przybrały one charakter ostry i katastrofalny, gdzieindziej, jak w Małopolsce i Poznańskiem, przy bardziej uporządkowanej gospodarce, proces ów manifestuje się w powolnym, lecz stałym wzroście deficytów.

W większości wypadków źródła obecnej sytuacji sięgają t. zw. ery wielkiej konjunktury inwestycyjnej gdy czerpało się łatwy kredyt pełnemi dłońmi i zużywało w tempie amerykańskiem na imprezy o wątpliwej lub słabej rentowności. Ale nie uniknęły kryzysu i miasta, które wówczas nie dały się porwać gorączce. Przy całej oględności i oszczędności padają dziś ofiarą wyczerpania podatkowego ludności, gdy równocześnie muszą pokrywać swe wydatki i zobowiązania.

Według ostatnio przeprowadzonej ankiety związku miast — w roku ubiegłym przy budżecie 268 miljonów, miasta związkowe miały 577 miljonów długu, w tem 152 miljonów długu krótkoterminowego, płatnego z bieżących dochodów. W wielu miastach te krótkoterminowe zobowiązania na dzień 1-go kwietnia br. przewyższały wysokość całorocznego budżetu. Warszawa w ciągu bieżącego roku zaciągnęła krótkoterminowych i wekslowych pożyczek na sumę z górą 40 milj. złotych.

Sytuacja staje się bez wyjścia. Żaden wysiłek finansowy nie wstrzyma toczącej się lawiny. Z kalendarzową dokładnością zapadają terminy płatności, na które kasy miast odpowiadają — pustką. Tylko biura rachunkowe pocieszają się obliczaniem, że gdyby udało się ściągnąć wszystkie zaległe podatki, nie byłoby jeszcze najgorzej. Gdyby...

Coś jednak trzeba robić. Związek miast domaga się konwersji długów. Oczywiście — gdy dłużnik nie może pokryć swych zobowiązań, to albo się go licytuje, albo zmienia warunki płatności. Skądinąd dochodzi żądanie moratorjum dla miast, przez te miasta wysuwane, które, zniszczywszy cały swój kredyt, nie mają już nic do stracenia. Jakiekolwiek jednak wprowadzi się środki ratunkowe, jest rzeczą widoczną, że działać one mogą tylko doraźnie, tylko przesunąć terminy, gdy sprawa wymaga uregulowania zasadniczego.

Przedewszystkiem należy uzdrowić gospodarkę miejską tam, gdzie niedomaga. Gdyby takiej Warszawie i skonwertować długi i dać moratorjum i jeszcze dołożyć parę miljonów w gotówce, już po kilku miesiącach wystąpiłaby stara tragedja. Gdy miljonami dokłada się do przedsiębiorstw miejskich, wszelka pomoc jest tylko ładowaniem w dziurawe worki.

Ale jeszcze ważniejszym postulatem jest dostarczenie miastom źródeł dochodu. Finanse samorządów od dłuższego czasu regulowano pod kątem interesów skarbowych, nie troszcząc się o to, skąd samorząd ma czerpać swe dochody. Od tego czasu przybyły miastom nowe ciężary, a ubyły dalsze źródła wpływów. I to się właśnie musi zmienić.

Nie uda się żadna sanacja bankrutujących miast, dopóki nie zapewni się im normalnych dochodów na pokrywanie normalnych wydatków. Bez przywrócenia tej równowagi instancją, do której będą musiały sięgać magistraty, pozostanie nadal — lichwiarz.

Miniaturowe miasta i wsie olbrzymy w Polsce.

Najmniejszem miastem w Polsce są Smorgonie, gdyż ludność tego historycznego grodu wynosi zaledwie 160 osób. Na 2-em miejscu od końca pod względem małego zaludnienia znajduje się miasto Rynarzewo w poznańskiem. Liczy ono już około 600 mieszkańców.

Na tle tych miast, których ludność jest niejednokrotnie mniejsza od liczby lokatorów większej kamienicy w Warszawie, a jednak rządzonych przez własnych burmistrzów i magistraty, tem paradoksalniej przedstawiają się niektóre wsie. W woj. kieleckiem wieś Strzemieszyce Wielkie liczy około 11 tysięcy mieszkańców. Mniejsza od Strzemieszyc wieś Sułoszowa, położona wzdłuż malowniczej doliny Prądnika, ma wprawdzie tylko około 6 tysięcy ludności lecz zato rozciąga się na przestrzeni blisko 14 kilometrów.

Dane powyższe oparte są na wynikach pierwszego spisu ludności w Polsce, który — jak wiadomo — objął również i spis miejscowości. Najbliższy spis powszechny w grudniu r. b. okaże czy te paradoksy geograficzno-administracyjne w Polsce utrzymają się nadal.

Zatrudnienie nowych zastępów bezrobotnych.

W wyniku usiłowań inspekcji pracy zatrudniono ostatnio na terenie woj. warszawskiego w hucie szklanej, 9-ciu cegielniach, cukrowni i fabryce sztucznego jedwabiu ogółem 626 bezrobotnych. Na terenie okręgu łódzkiego zatrudniono 328 bezrobotnych i równocześnie powstrzymano redukcję 340 robotników. W okręgu **kieleckim, dzięki reorganizacji pracy zatrudniono 481 bezrobotnych,** w okręgu lubelskim 292, w białostockim 258, krakowskim 118; w okręgu poznańskim została ostatecznie załatwiona sprawa 56-godzinnego tygodnia pracy w cukrowniach, które zatrudniają ogółem przeszło 3.200 osób, a pozatem w innych zakładach pracy w woj. poznańskiem zatrudniono 2.182 bezrobotnych. W okręgu lwowskim skierowano do sądu 29 spraw o zatrudnianie dzieci, w okręgu łódzkim zaś inspekcje pracy przeprowadziły lustrację zakładów włókienniczych i skierowały do sądu 77 protokułów.

Ogółem w okresie od 24 do 31 października r. b., dzięki wysiłkom inspekcji pracy zatrudniono 4.322 bezrobotnych.

RODZICE W SZKOLE.

Nowoczesna szkoła, a przedewszystkiem szkoła polska w swej współczesnej ewolucji bardzo odskoczyła od szkoły tradycyjnej, nie jest ona koszarami wychowującemi młodego obywatela dla cara, lub cesarza, ale jest instytucją, która wychowuje młodego obywatela dla niepodległej Polski.

A choć ten obywatel mały, to on w tej szkole ma równe prawa w stosunku do nauki, do swej ojczyzny z jego wychowawcą, z nauczycielem. Różnicy duchowej pomiędzy nimi niema, jest tylko fizyczna. Ten mały obywatel przychodzi po wiedzę, a ten starszy obywatel użycza tej wiedzy. Poza wiedzą jednak matrjalną, głównem zadaniem nowoczesnej szkoły polskiej jest wychowanie obywatela, który wprzyszłości ma być jednostką samodzielną, zdolną, mądrą, pracowitą, uczciwą, w stosunku do siebie samego, do swej rodziny i do państwa, jednostką dążącą do ugruntowania potęgi Rzeczypospolitej. A jeżeli chodzi o wychowanie obywatela, to mylnem byłoby pojęcie, że ma to zrobić sama szkoła. Są dzieci, które dom wychowuje należycie, a są dzieci, które wychowuje otoczenie, ulica, przypadek, które wychowują się same. W wychowaniu dziecka obydwa współczynniki działać muszą, to jest szkoła i dom i dlatego pomiędzy domem, a szkołą, nie może być okopów.

Dom i szkoła polska to jedna rodzina, szkoła musi się interesować życiem dziecka w domu, a dom musi się interesować życiem dziecka w szkole. Między szkołą, a domem, nauczycielem, a rodzicami powinna panować bezwzględna szczerość, zaufanie, miłość do dziecka. Rodzice nie mogą nic przed okiem nauczyciela ukrywać. Nauczyciel, wychowawca klasy znać musi dobre i ujemne strony dziecka, bo tylko wtenczas da mu się możność gruntownego poznania młodej duszy i dopiero wtenczas nauczyciel będzie dobrym lekarzem serca, dobrym wychowawcą. Rodzice nie powinni się obawiać nauczyciela. jeżeli zauważą, że dziecko okazuje jakieś złe skłonności i budzą się w niem szkodliwe nawyki, powinni w rozmowach z nauczycielem omawiać te sprawy. Rzeczą nauczyciela będzie wychowawczo oddziałać tak, aby to ukochane i miłe dziecko prostowało sobie ścieżki i szło do życia po drodze jasnej, po drodze szczęśliwej.

Poza wywiadówkami konferencyjnemi urządzanemi dla rodziców, jednym z dobrych i nowoczesnych sposobów jest odwiedzanie lekcyj szkolnych przez rodziców w oznaczonym dniu. Próby takie robi się już w Polsce, udają się one i obydwie strony, to jest szkoła i rodzice z prób tych wynoszą zadowolenie.

Tydzień rodzicielski jest godzien propagandy. W oznaczonym tygodniu klasami odbywają się normalne lekcje w obecności rodziców. W klasach obok swych synów i córek na przygotowanych krzesłach, lub wolnych ławkach zasiadają rodzice. Nauczyciel uczy, rodzice przysłuchują się, obserwują, porównywują, wgłębiają się w metodę nauczyciela, patrzą na jego ustosunkowanie się do młodzieży, słyszą, jak odpowiadają ich synowie, jak odpowiadają inne dzieci, orjentują się, czego wymaga szkoła, jak szkoła postępuje. Po czterech, pięciu przesłuchanych lekcjach odbywa się potem z danym nauczycielem klasy konferencja, zwyczajnie z krótkim referatem i dyskusją.

Próby te prowadzi się we wzorowej szkole ćwiczeń przy państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem Sosnowcu. W ubiegły czwartek były takie lekcje na stopniu 2 dla rodziców, w piątek na stopniu 3, w sobotę dla rodziców na stopniu 4, a w poniedziałek 9 listopada br. od godz. 8 do 11 rano będzie lekcja dla rodziców dzieci stopnia 1-go.

Pożądaną byłoby rzeczą, aby rodzice dzieci stopnia 1, którzy jeszcze nie weszli w kontakt ze szkołą, przybyli i przysłuchali się, jak to uczą się ich synkowie i córeczki. Po lekcjach nastąpi wzajemna wymiana myśli i ta wymiana musi wychodzić na pożytek naszych dzieci, które mamy wychowywać na szczęśliwych ludzi, na dobrych obywateli, na wiernych synów państwa.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę

ś. † p

Wacławowi Brodeckiemu

a w szczególności p. mistrzowi malarskiemu Karolowi Klimkiewiczowi za czułe zajęcie się pogrzebem i wszystkim kolegom składa staropolskie „Bóg zapłać"

Zona.

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

25.250 OSÓB BEZ PRACY.

Ogólna liczba bezrobotnych w ub. tygodniu na terenie Zagłębia wynosi 25.250 osób, z czego zarejestrowanych w urzędzie pośrednictwa pracy jest 22.357. W liczbie tej kobiet bezrobotnych jest 5.768, a pracowników umysłowych 1.107.

W porównaniu do ub. tygodnia liczba bezrobotnych wzrosła o 1.652 osoby na skutek unieruchomienia fabryki towarzystwa akcyjnego w Zawierciu i redukcji robotników w przemyśle metalurgicznym i chemicznym.

Częściowo zatrudnionych na 2 dni jest 132, na 3 dni — 923, na 4 dni — 1.132 i na 5 dni — 7.359 osób. Razem częściowo zatrudnionych jest 9.546 osób.

Zasiłków za czas od 19 do 25 października b. r. fundusz bezrobocia wypłacił 5.027 osobom. Przy robotach publicznych zatrudnionych jest ogółem 2480 osób, z czego w powiecie będzińskim — 1.167, olkuskim — 308 i zawierckim — 1005 osób.

Manifestacje komunistyczne w Zagłęb u spali y na panewce.

W dniu wczorajszym komuniści całego świata obchodzili 14-letnią rocznicę rewolucji rosyjskiej, która miała być dniem ogólnej manifestacji przeciw „ustrojom kapitalistycznym". Przygotowania do obchodu rocznicy trwały już oddawna.

Na terenie Zagłębia, od kilku tygodni zaznaczyła się również wzmożona działalność miejscowych elementów wywrotowych. Czyniono energiczne przygotowania, chcąc aby rocznica ta wypadła jak najokazalej.

Tymczasem dzień wczorajszy minął w całem Zagłębiu stosunkowo bardzo spokojnie.

Od rana we wszystkich miastach zagłębiowskich panował spokój, przeplatany od czasu do czasu nikłemi wystąpieniami grupek komunistów, usiłujących zorganizować masówki.

Wszystkie te zamiary policja w porę udaremniała. W kilku dzielnicach w Sosnowcu rozrzucone zostały ulotki, o treści antypaństwowej. W godzinach rannych przed urzędem P. U. P. P. w Sosnowcu zebrało się około 150 osób, które poczęły demonstrować, krzycząc i wygrażając.

Znaczny oddział policji przy pomocy pałek gumowych rozproszył demonstrantów. Podczas dnia w różnych punktach miasta zbierały się większe, lub mniejsze grupki komunistów, które z łatwością policja rozpraszała.

O godz. 7 wiecz. w lokalu związku metalowców na Renardzie, grupa komunistów (około 40), pod przewodnictwem znanego w Zagłębiu komunisty Wiktora Leśniaka, usiłowała urządzić zebranie. Policja wkroczyła do lokalu, aresztowała Leśniaka i zebranie rozwiązała.

O godz. 7.20 wiecz. na rogu ulic: Modrzejowskiej i Dekerta, związek młodzieży komunistycznej żydowskiej urządził masówkę. Zebrało się około 200 osób, rekrutujących się wśród młodych żydów.

Na skleconem naprędce podwyższeniu stanął znany policji komunista, Herbert Szyja, mieszkaniec Sosnowca i począł wygłaszać podburzające przemówienie. Następnie wyciągnął z kieszeni plik odezw komunistycznych rozrzucił je pomiędzy zebranych. Policja rozproszyła demonstrantów, aresztując Szyję, którego osadzono w więzieniu.

Pozatem w całem Zagłębiu przez cały dzień panował zupełny spokój. W Dąbrowie na ul. Królowej Jadwigi kilkakrotnie grupki komunistów usiłowały demonstrować, lecz policja wszystkie te próby natychmiast udaremniała.

Napad na spółdzielnię spożywców w Sosnowcu

ZŁODZIEJE ZABRALI 10 ZŁ. I ZBIEGLI.

Onegdaj około godz. 7 wiecz. dokonano bezczelnego napadł na spółdzielnię spożywców, przy ul. Staropogońskiej 31.

Dwuch nieznanych narazie osobników weszło do sklepu w chwili, kiedy znajdowała się w nim tylko sklepowa. Osobnicy ci, ludzie bardzo młodzi i dość przyzwoicie ubrani, zagrozili sklepowej straszakiem, poczem jeden z nich wszedł za kontuar i z szuflady zabrał 10 zł. w bilonie. Po dokonanym rabunku, napastnicy wyszli na ulicę.

Przestraszona sklepowa przez dłuższy czas nie mogła przyjść do siebie. Po kilku minutach ochłonąwszy z przestrachu, zawiadomiła o napadzie policję. Zarządzone śledztwo i pościg nie dały dotychczas żadnego rezultatu.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 8 Niedziela

Dziś: Gotfryda i Mau.
Jutro: Teodora i oresta
Wschód słońca: 6.42
Zachód słońca: 3.59

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 8 listopada.

10.00. Nabożeństwo z Wilna. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00 Odczyt roln. „Zimowe żywienie niosek. 14.20. Muzyka lekka. 14.40. Odczyt roln. ze Lwowa. 15.00. Pieśni ludowe. 15.55. Program dla dzieci starszych i młodz 16.20. Aud. z ok. Święta Korpusu Ochrony Pogranicza. 17.00. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.36. „Wiad. przyjemne i pożyt.". 17.45. Koncert popołudn. 18.30. Koncert chóru Dana. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Słuchowisko p. t. „Znajomek w Fiesole". 20.00. Koncert popul. 21.00. Kwadrans liter. 21.15. Utwory skrzypc. 22.00. Tr. z Poznania. 22.30. Muzyka z płyt gramof. 22.40. Urzęd. Kom. Państw. Inst. Met. i komun. policyjny. 22.45. Wiadomości sportowe. 23.00. Muzyka tan. z dancingu „Polonja".

WARSZAWA.

Poniedziałek, 9 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.05. Program nadz. bież. 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met 12.15. Muzyka z płyt gramof. 14.45. Muzyka z płyt gramof. 15.05. Kom. gosp. 15.15. Przegląd komun. 15.25. Odczyt z cyklu dla nauczycieli — „Aktualność romantyzmu i sprawa rewizji poglądów na poezję romantyczną". 15.45. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Muzyka z płyt gramof. 16.20. Francuski (kurs element.). 16.40. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Odczyt z Krakowa. 17.35. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15. „Bieżące wiadomości rolnicze" 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Muzyka z płyt gramof. 19.45. Pras. dziennik Radjowy. 20.00 2-ga pogad. z cyklu „Wstępne wiad. o muzyce". 20.15. Operetka „Gejsza". 22.15. Feljeton p. t. „Z dokładnością do pół sekundy". 22.30. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.35. Urzęd. Kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.40. Wiadomości sportowe. 22.45. Muzyka tan. z dancingu „Oaza".

KATOWICE.

Niedziela, 8 listopada.

10.30. Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie. 11.58. Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież. 12.10. Transmisja z Warsz. 14.00 Ks. dr. B. Rosiński „W górę serca". 14.20. Muzyka z Warsz. 14.40. Odczyt ze Lwowa. 15.00. Transm. z Warsz. 17.00. Płyty gramof. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.30. Transmisje z Warsz. 19.00. Rozmaitości, program na dz. nast., przegląd widowisk. 19.20. Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń): „Berry i bojki Śląskie". 19.30. Transm. z Warsz. 22.00. Transm. z Poznania. 22.30. Płyty gramof. 22.40. Komunikaty z Warsz. oraz kom. sportowe. 23.00. Muzyka tan.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś na przedstawieniu popołudniowem „Człowiek z teką" sztuka ilustrująca stosunki w powojennej Rosji, grana na naszej scenie w konstruktywistycznych dekoracjach projektu J. Kościeszy i w reżyserji dyr. Tańskiego.

Wieczorem przebojowa farsa Hennequina „Dzwonek alarmowy", która wstępnym bojem zdobyła sobie zasłużone powodzenie, dzięki świetnie narysowanym typom prowincjonalnym, przezabawnym sytuacjom i prawdziwie szampańskiemu humorowi. Huragany braw, towarzyszące farsie na premjerze, wróżą „Dzwonkowi alarmowemu" takie same powodzenie jakie miał w sezonie ubiegłym „Jej chłopczyk".

Bogusław Samborski, znany publiczności kinowej „polski Jannings" wystąpi powtórnie na scenie teatru miejskiego w poniedziałek, dn. 9 o godz. 8.30, w sztuce Larjo, „Prawda czy kłamstwo", w otoczeniu własnego, doborowego zespołu.

Ogólna

(o) Doraźne kontrole bezrobotnych, korzystających ze świadczeń funduszu bezrobocia. W związku z poważną liczbą bezrobotnych, otrzymujących zasiłki, organa centralne funduszu bezrobocia postanowiły przeprowadzić doraźne kontrole uprawnień bezrobotnych do korzystania ze świadczeń z funduszu bezrobocia.

Kontrole te przeprowadzane będą pod kierunkiem specjalnych delegatów dyrekcji funduszu bezrobocia zarówno w zakładach pracy, jak i w miejscach zamieszkania bezrobotnych.

O ileby zostały ustalone wypadki nieprawnego pobierania świadczeń przez bezrobotnych, względnie wystawiania [illegible]wych świadectw o pracy winni pociągani będą niezwłocznie do odpowiedzialności sądowej.

Instytut porady zawodowej i pracownia psychotechniczna

dla Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

Instytut porady zawodowej i pracownia psychotechniczna rozpoczyna, po kilkomiesięcznej przerwie, pracę badań zbiorowych i indywidualnych.

Instytucja ta, jedyna na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, pomimo kryzysu gospodarczego i niedomagań finansowych, rozumiejąc swe zadanie — kontynuuje swą pracę w nowem obecnie pomieszczeniu przy ul. Kilińskego 35, w godz. od 8-ej do 14-ej

Każda nowa placówka walczy z trudnościami nim uzyska popularność i uznanie. Tak też sprawa przedstawia się z instytutem psychotechnicznym. Dotychczas niestety niewiele osób i instytucyj w Zagłębiu zainteresowało się poradnią, przychodząc jej z pomocą materjalną lub moralną. Zapewnie wielu nawet nie wie, że prace na niwie psychotechniki, prowadzone w Sosnowcu już od kilku lat, obejmowały dotąd głównie szkolnictwo powszechne i zawodowe, badania zaś uzdolnień młodzieży odbywały się zapomocą licznych przyrządów i testów.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą i nie podlegającą żadnym zastrzeżeniom, że dziecko przed ukończeniem szkoły powszechnej korzysta z usług poradni zawodowej, poddając się badaniom psychotechnicznym, które wykazują, jaki należy obrać dalszy kierunek nauki czy pracy. To samo stosuje się w szkolnictwie średniem i zawodowem, a również instytut porady zawodowej powinien być na usługach przemysłu, handlu, rzemiosł, instytucyj samorządowych i t. p.

Dążeniem przeto instytutu jest, aby potrzebę tej placówki uznały wszystkie zainteresowane sfery, przysyłając do badań nowoprzyjmowanych, lub też już zaangażowanych pracowników. Rezultaty bowiem badań dają dostateczne podstawy do sądzenia o sprawności, orjentacji, spostrzegawczości, pamięci, cierpliwości, dokładności i innych uzdolnieniach zawodowych pracowników.

Byłoby więc bardzo pożądanem, aby jaknajwięcej osób i instytucyj uznało pożytek korzystania z porad i orzeczeń instytutu, jak to ma miejsce w bardzo szerokim zakresie zarówno zagranicą, jak i w ważniejszych ośrodkach Rzplitej, jak Warszawa, Łódź, Kraków, Lwów, Poznań, Lublin, Katowice i t. d.

Należy więc mieć nadzieję, że instytut porady zawodowej w Sosnowcu, jedyny dla Zagłębia Dąbrowskiego, znajdzie poparcie i uznanie, i będzie się mógł rozwijać ku pożytkowi jednostek, przedsiębiorstw, społeczeństwa i kraju.

M. O.

Wycieczka kół gospodyń wiejskich z pow. będzińskiego do Krakowa.

Po ostatniej reorganizacji przeprowadzonej przez starostę Boxę w instruktorjatach rolnych powiatu będzińskiego, dało się zauważyć bardzo ożywioną pracę wśród kół gospodyń wiejskich.

Placówkami temi, które są jednostkami autonomicznemi kółek rolniczych, ich życiem, tudzież działalnością kulturalno - oświatową, bardzo interesuje się i wydatnie popiera prezes o. T. O. i K. R., starosta J. Boxa.

Dzięki tej pomocy w końcu ubiegłego miesiąca została urządzona zbiorowa wycieczka członkiń wyżej wspomnianych kółek do Krakowa, celem zwiedzenia historycznych zabytków kultury narodowej i osobliwości piastowskiej stolicy.

W wycieczce wzięło udział 33 osoby, z przewodniczącą sekcji p. Z. Wróblówną na czele.

Ponura zbrodnia matki

ZAMIAST MLEKA DAŁA DZIECKU OCTU.

W Ryczówku, gm. Ogrodzieniec, trwał od dłuższego czasu romans pomiędzy mieszkańcami tej wsi Antoniną Grzankówną, panną lat 21 i Franciszkiem Noconiem.

Skutek tej sielanki był do przewidzenia: panna Antonina poczuła się matką i w tych dniach powiła dziecko. Dziewczynę ogarnął jednak taki wstyd, że już następnego dnia zrodził się w jej umyśle szatański plan zbrodni.

Onegdaj zamiast mleka wlała do ust niemowlęcia sporą dozę octu, wskutek czego dziecko po kilkunastu minutach zmarło.

Wyrodną matkę aresztowano i przekazano sędziemu śledczemu w Olkuszu.

Dwie sprawy „Kurjera Zachodniego“ przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Wczoraj na wokandzie sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się znowu sprawa pamiętnego „napadu“ na redakcję „Kurjera Zachodniego“, w dniu 7 listopada 1930 r.

Niestety zjawił się tylko sam oskarżony Garula, a oskarżyciel p. Opioła wraz ze swym sztabem, mającym popierać oskarżenie, znikł przed rozprawą jak kamień w wodzie.

Sąd odroczył rozprawę ponownie.

—

Z kolei sąd przystąpił do rozpatrywania sprawy przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Kurjera Zachodniego“ Henrykowi Stryjewskiemu, oskarżonemu o umieszczenie swego czasu w podburzającej formie wiadomości w sprawie aresztowania posłów, uwięzionych następnie w Brześciu.

Tę sprawę sąd również odroczył, wobec niestawienia się wezwanych w charakterze świadków funkcjonarjuszów policji, którzy wczoraj ze względów służbowych na rozprawę przybyć nie mogli.

Urzędnik-defraudant z Ząbkowic ujęty po trzech latach w Łodzi.

Łódzkim władzom bezpieczeństwa udało się wczoraj aresztować urzędnika pocztowego z Ząbkowic, Roberta Szostka, który przed trzema laty zdefraudował 5.000 zł. i od tego czasu ukrywał się przed policją, przebywając w Niemczech.

Władze swego czasu wysłały za nim listy gończe, lecz nie zdołały wpaść na ślad zbiega.

Szostek do ostatnich tygodni mieszkał w Berlinie, gdzie otrzymał posadę w jakiemś prywatnem przedsiębiorstwie. Ostatnio go zredukowano i wówczas postanowił powrócić do kraju. Znalazłszy się w Łodzi Szostek zwracał się do rozmaitych firm miejscowych, prosząc o jakiekolwiek zajęcie.

Przed kilku dniami wydział śledczy dowiedział się o jego przyjeździe. Zarządzono na nim pogoń i w rezultacie wczoraj w godzinach wieczorowych wywiadowcy wydziału śledczego aresztowali Szostka na ulicy.

Defraudanta sprowadzono do wydziału śledczego. W czasie przesłuchania przyznał się on do przywłaszczenia. Osadzono go w więzieniu.

Robotnicy śląscy proponują 6-godzinny dzień pracy.

Polski Zespół Pracy w kopalniach i hutach śląskich opracował projekt nowych przepisów, dotyczących czasu pracy. Projekt przewiduje 6-godzinny dzień pracy i skrócenie czasu pracy t. zw. pogotowia pracy strażaków i dozorców.

Opracowanie tego projektu pozostaje w związku z wymówieniem umowy taryfowej i kryzysem na rynku pracy.

Z Kielc.

(k) **Posiedzenie organizacyjne „Dni przeciwgruźliczych“.** Celem zorganizowania wojewódzkiego komitetu „Dni przeciwgruźliczych“ w dniu 9 bm., o godz. 6.30 po południu, w lokalu klubu urzędników państwowych odbędzie się organizacyjne zebranie komitetu, według następującego porządku dziennego: wybór przewodniczącego, odczytanie sprawozdania z kampanji „Dni przeciwgruźliczych“ w roku 30-31, ukonstytuowanie się wojewódzkiego komitetu „Dni przeciwgruźliczych“ na czas kampanji 1931-32, wolne wnioski.

(k) **Apel.** W dniu 11 listopada b. r. z inicjatywy stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych koła powiatowego w Kielcach, odbędzie się kwesta uliczna na cele tegoż stowarzyszenia.

Wszystkim, którym dobro sprawy obrony państwa leży na sercu, niechaj pospieszą złożyć chociaż najmniejszy datek w przekonaniu, że kwoty, zdobyte tą drogą, przyczynią się do wzmożenia akcji.

(k) **Z życia rodziny wojskowej.** W ubiegłym miesiącu sekcja kulturalno-oświatowa przy tut. kole R. W. zorganizowała lekcje języka francuskiego dla członkiń koła. Lekcji udziela bezinteresownie kpt. Jankowski z 23 p.a.p. Zainteresowanie duże.

Z okazji „Zaduszek“ pieczę nad grobami żołnierskiemi w Będzinie w roku bieżącym objęła rodzina wojskowa, doprowadzając do porządku wszystkie groby żołnierskie, dając przytem na sześciu grobach ogrodzenie żelazo betonowe. W dniu Wszystkich Świętych przyozdobiono groby zielenią i żywemi kwiatami. Jak się dowiadujemy, w przyszłym roku R. W. zamierza resztę pozostałych grobów w miarę posiadanych środków, ogrodzić i ozdobić.

(k) **Napad i rabunek.** Na szosie pomiędzy wsią Solcem a Dąbrówką. gm. Topolice, pow. opoczyńskiego, 2 osobników, uzbrojonych w rewolwery, napadło na jadącego furmanką Joska Skoczylasa i Szymona Oksenberga, którym zrabowali 200 zł., oraz zegarek niklowy, poczem zbiegli.

(k) **Noworodek w ustępie.** Dnia 5 bm. dozorca domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 27 w Kielcach — Ludwik Zaręba, wydobył z dołu kloacznego zwłoki noworodka w stanie zupełnego rozkładu, tak, że płci tegoż ustalić nie zdołano. Zwłoki umieszczono w kostnicy szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

(k) **Kradzież.** Gryngrasowi Mozesowi, zam. w Kielcach, przy ul. Bartosza Głowackiego nr. 3, skradziono poduszkę wart. 60 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Posiedzenie komisji cennikowej.** W nadchodzący wtorek o godz. 1 popoł. w magistracie odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej w sprawie ustalenia nowych cen mięsa wołowego.

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** W ub. tygodniu na terenie Sosnowca wydarzyły się następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 4, zgon. 2, błonica zachor. 1, płonica zachor. 4, odra zachor. 60, gruźlica płuc zachor. 4, zgon 1. Odkażono 5 mieszkań, odwszono 35 osób w miejskim zakładzie dezynfekcyjnym.

(s) **Zarząd legji inwalidów wojsk polskich im. gen. Józefa Sowińskiego(kompanja w Sosnowcu)** zawiadamia, że biuro legji przeniesione zostało do nowego lokalu, przy ul. Parkowej 1 (vis a vis seminarjum nauczycielskiego). Godziny urzędowania od 9 rano do 4.30 po poł.

(s) **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** W tygodniu od 31.10. do 6.11. spędzono na targi: buhai 124, wołów 35, krów 724, jałówek 61, cieląt 159, owiec 10 i nierogacizny 3057, ogółem 4170 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi rogacizny od 0,49 do 1,20 zł., nierogacizny od 0,80 do 1,80 zł.

Targ ożywiony, tendencja zniżkowa.

(s) **Z targowicy w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na targowicę sosnowiecką spędzono 1.788 szt. trzody chlewnej, 144 szt. bydła i 14 szt. cieląt. Płacono za kg. żywej wagi trzody od zł. 0.70 do zł. 1.90. Tendencja słaba.

Z Będzina.

(b) **Św. Hubert w Będzinie.** Wyrazem uczuć, jakie żywi dla patrona myśliwych św. Huberta, korpus oficerski 23 pap. było zorganizowanie wzorem lat ubiegłych na otwarcie łowieckiego sezonu zimowego, biegu myśliwskiego, prowadzonego przez dowódcę pułku i prezesa sekcji myśliwskiej pułkownika Stanisława Rarogiewicza.

Urozmaicona i obfitująca w liczne przeszkody trasa biegu, wynosząca około 20 km., w większej części wiodła przez pułkowe rewiry łowieckie, dając w ten sposób możność ich przeglądu, zarówno gościom, jak i gospodarzom. Po zakończonym biegu uczestnicy posilali się w salonach kasyna oficerskiego 23 pap skromnym śniadaniem, zaszczyconem obecnością członkiń miejscowego koła rodziny wojskowej.

Dzień św. Huberta zakończono biegiem myśliwskim dla podoficerów, prowadzonym przez kpt. Orłowskiego. W biegu wzięli udział niemal wszyscy podoficerowie pułku.

(b) **Doszkolenie podoficerów zawodowych w garnizonie Będzin.** Działalność koła będzińskiego polskiego białego krzyża pod przewodnictwem pp. inż. Bronisława Markiewicza, prezesa konwencji węglowej i p. starościny Boxowej, niejednokrotnie już zadokumentowała na terenie tut. garnizonu głębokie zrozumienie dla pracy zakreślonej w programie. Ścisłe nawiązanie kontaktu oddziału polskiego białego krzyża z władzami wojskowemi oraz ofiarna i nad wyraz wydajna praca są wyrazem rzetelnego i prawdziwie obywatelskiego zrozumienia dla tej tak ważnej pracy, jaką jest krzewienie kultury i oświaty w wojsku. Jak w roku ubiegłym, tak i obecnie w okresie jesiennym polski biały krzyż uruchomił z dn. 1.10 31 r. pod kierunkiem insp. szkol. p. Luchowca kurs dokształcający dla podoficerów zaw. 23 pap.

Kurs został podzielony na dwa oddziały: roczny, na który uczęszcza 30 podoficerów i dwuletni, na który uczęszcza 13 podoficerów.

Zajęcia na kursie, do których zaangażowano szereg nauczycieli, odbywają się codziennie od godz. 18-ej do 21-ej.

Słuchacze kursu korzystają z nauki, urządzeń i pomocy szkolnych bezpłatnie.

W ten sposób zorganizowana akcja polskiego białego krzyża może liczyć na całkowity sukces w swej obywatelskiej pracy dla dobra swych obrońców.

CZY HISTORJA SIĘ POWTARZA?..

Kryzys światowy w roku 1873.

Kryzys światowy, którego fale biegną od Oslo do Konstantynopola, od Chicago do Buenos Aires, od Neapolu do Rio de Janeiro, napełnia umysły przerażeniem, sieje panikę.

Ktoby chciał jednak, nie poddając się wrażeniom i wróżbom, zasięgnąć opinji pani Historji, znalazłby opisy i dzieje słynnego kryzysu z r. 1873, który nasuwa sporo porównań i analogji z kryzysem obecnie przeżywanym.

Pokój frankfurcki w r. 1871 zmienił zupełnie oblicze Europy. Wygrana wojna i olbrzymie odszkodowanie, otrzymane od Francji, przyczyniły się do ekonomicznego przeobrażenia Niemiec, które zaczęły forsownie przebudowywać swój system gospodarczy i finansowy. Austrja wkroczyła również na drogę rozwoju gospodarczego i reform społeczno-politycznych. I tu i tam zapanowała gorączka swoistej na owe czasy „prosperity", wyrażająca się w grynderce z jednej strony, w luksusie i szafowaniu kredytami — z drugiej.

To była jedna strona medalu Rychło ukazała się jednak i druga — mniej ponętna. 5 miljardów, otrzymanych przez Niemcy od Francji, przyczyniło się coprawda do ich przebudowy, ale też ulotniło się dość szybko. Niezdrowa grynderka, spekulacja, manja wielkości przyczyniły się do inflancji obiegu banknotów, ceny zaczęły zwyżkować.Wszystkich ogarnęła gorączka złota. W Niemczech, Austrji, Szwajcarji rozszalała się orgja spekulacji giełdowej, której dotychczas nie oglądano w podobnych rozmiarach. Szerokie warstwy ludności zostały ogarnięte szałem spekulacji i gorączką zbogacenia się z dziś na jutro. Łatwe zyski zrodziły życie nad stan. Jednocześnie wzrosły płace zarobkowe, gdyż producentom wydawało się, że pęd do kupowania i luksusu trwać będzie wiecznie. Fortuny i zarobki tworzyły się z niczego, a blagą i oszustwem wyłudzano miljony od naiwnych. Pewna aktorka niemiecka, Spitzeder, wyłudziła od mieszkańców wsi pod Monachjum zgórą 3 miljony marek, obiecując korzystną lokatę na 20 proc. rocznie. W Wiedniu b. oficer, Plagt, wyłudził miljony, obiecując 40 proc. zysków rocznie od pożyczonych sum. I tak szło crescendo. Kto tylko miał trochę gotówki kupował akcje i papiery procentowe w nadziei, że podwoi lub potroi swój majątek.

Ale wkrótce nadeszła reakcja. Urwała się nić złota. Fala kryzysu nadpłynęła, lecz nie z Niemiec, ale... z Ameryki. W Stanach Zjednoczonych nagromadziło się tyle złota, że ceny na rynku wewnętrznym poczęły gwałtownie spadać. Jednocześnie znalazła się w opałach finansowych Turcja i Egipt i ogłosiły niewypłacalność. Szereg wielkich krachów wstrząsnął republikami Ameryki Południowej, co znów odbiło się mocno na obrotach i nastroju giełdy nowojorskiej. W skutku depresji i paniki 83 towarzystwa akcyjne kolei żelaznych w Stanach Zjedn. ogłosiły upadłość. Kryzys kolejowy przerzucił się do Europy, gdzie grynderka w tej dziedzinie święciła istne orgje, a setki spółek akcyjnych budowy kolei wyrastały jak grzyby po deszczu. W Austrji np. w latach 1867—73 założono 1.885 spółek anonimowych, których kapitał nominalny wynosił 4 miljardy guldenów — sumę astronomiczną na owe czasy (dzisiaj oswoiliśmy się z miljardami). W Niemczech w jednym tylko roku 1871-ym założono 1.801 spółek akc. z kapitałem 1,17 miljarda marek. W r. 1872 włożono 1 i pół miljarda marek w nowe spółki akcyjne. Ogólna wartość puszczonych w obieg akcyj na całym świecie sięgała w r. 1872 sumy 12,6 miljarda franków, z czego przypadało 4 miljardy na Francję i również cztery na Stany Zjednoczone.

Krach wiedeński wybuchł jak bomba w toku świetnych i błyskotliwych uroczystości, towarzyszących wystawie powszechnej. Krach ten uderzył jak grom w giełdę berlińską, nastąpiło bankructwo banku Quistora, w ślad za którym zamknęły swe podwoje inne banki. Bankructwa w Niemczech pędziły tak szybko jedno za drugiem, iż rząd uznał za konieczne wyznaczyć komisję specjalną dla zbadania okoliczności i warunków założenia 26 spółek akc. budowy kolei. Powstał wielki skandal, wykryto olbrzymie nadużycia i oszustwa, posypały się aresztowania i represje, ale panika trwała nadal, akcje i papiery procentowe spadały na łeb na szyję, wielkie rzesze posiadaczy akcyj straciły wszystkie swoje oszczędności.

Kryzys 1873 r. wstrząsnął do głębi Europą, ale nie trwał zbyt długo. Po kilku miesiącach nastąpiło uspokojenie; bezrobocie, które ogarnęło setki tysięcy robotników, zelżało powoli. Kryzys zostawił po sobie dużo ofiar, wiele ruin w przemyśle i handlu, ale oczyścił jednocześnie atmosferę i przerzedził szeregi spekulantów i gryndenów.

Pewne analogje z kryzysem obecnym, przy porównaniu momentów początkowych i przebiegu kryzysu 1873 r. nasuwają się dość wyraźnie.

E. R.

Co uchwaliła rada miejska w Kielcach

Onegdaj w Kielcach, odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Na wniosek magistratu, ażeby z funduszu opieki społecznej przekazać 3 tys. zł. do kasy powiatowego komitetu pomocy bezrobotnym, rada nie zgodziła się, wobec czego sprawę przekazano komisji finansowo - budżetowej. Wniosek w sprawie regulaminu dworca autobusowego w Kielcach, rada miejska przyjęła do wiadomości. Ustalono pozatem opłatę na rzecz miasta za postój autobusów na miejskim centralnym dworcu autobusowym. Za całodzienny postój na dworcu, właściciel auta opłacać będzie 2.50 gr., za zużycie wody do mycia autobusu dopłata wynosić będzie 50 gr. Taksa ta jest jednakowa dla wszystkich autobusów, niezależnie od wielkości. Centralny dworzec autobusowy mieści się przy ulicy Czystej i zbudowany jest według wymogów nowoczesnej techniki i higjeny. Dworzec posiada obszerną poczekalnię dla pasażerów, bufet i kasą biletową. Nad całością dworca czuwać będzie kierownik dworca, którego obowiązkiem będzie dopilnować czasu odejścia i przyjścia autobusów, które kursować będą według ściśle opracowanego rozkładu jazdy autobusów. Bilety we wszystkich kierunkach nabywać będzie można tylko w kasie biletowej dworca. Uruchomienie i otwarcie dworca nastąpi w d. 22 bm. i od tej pory na mocy rozporządzenia starosty kieleckiego postój autobusów w innych miejscach jest zabroniony. Obecnie kursuje na wszystkich linjach około 25 autobusów — miasto więc będzie miało około 60 zł. dziennego dochodu. W tecie liczba autobusów podwaja się, a zatem podwoi się także dzienny dochód magistratu.

Wniosek magistratu w sprawie wyasygnowania z kasy miejskiej 460 zł. na koszta, związane z przeprowadzeniem powszechnego spisu ludności, uchwalono. Na wniosek dr. Grzybowskiego, rada miejska uchwaliła w jaknajkrótszym czasie zabrukowanie wszystkich ulic, na których prowadzono roboty kanalizacyjno - wodociągowe

Prośbę Aleksandra Maciejewskiego, właściciela cukierni „Italja" i K. Smoleńskiego o obniżenie podatku od gry w bilard przekazano komisji finansowo - budżetowej.

Ojciec--potwór wtrącił syna do więzienia

Mieszkańców wsi Kawki, gm. łużeckiej, zbudziły ze snu rozpaczliwe krzyki sąsiada Jakóba Dobrowickiego, który

broczący krwią

biegł od chaty do chaty, wzywając pomocy.

Przerażonym sąsiadom, Dobrowicki opowiedział, że został postrzelony z fuzji, a żona z rewolweru. Tajemniczy napastnik z wyglądu podobny był

do — syna Dobrowickiego,

Aleksandra.

Przed przybyciem pomocy lekarskiej, żona gospodarza skonała, a całą sprawą zainteresowała się policja, która opierając swe dochodzenie na zeznaniach głównego świadka oskarżenia starego Dobrowickiego

zaaresztowała syna jego i synowę,

rzekomo podjudzającą do zbrodni.

Sąd okręgowy, przed którym para rzekomych zbrodniarzy stanęła, skazał oboje na —

bezterminowe ciężkie więzienie.

Obrońca oskarżonych zapelował i podczas onegdajszej rozprawy na światło dzienne wyszły zupełnie nowe szczegóły tej ponurej historji. Przedewszystkiem okazało się, z ze znań świadków, że młody Dobrowicki i jego żona cieszyli się

jaknajlepszą opinją

ludzi spokojnych i uczciwych, następnie wyszło na jaw, że w swoim czasie do pokątnego doradcy Kuca, zwrócił się stary Dobrowicki z prośbą o napisanie skargi rozwodowej, bo nie chce dłużej żyć z żoną. Wreszcie okazało się, że w nocy tej, kiedy dokonano rzekomego napadu na dom Dobrowickich, syn ich

siedział w areszcie

za nieuiszczenie 10 zł. opłat skarbowych, a żona zastępowała go na pastwisku. Gdy do tego wszystkie go dodano jeszcze fakt, potwierdzony przez wszystkich mieszkańców wioski, że Jakób Dobrowicki cieszył się u sąsiadów opinją

zawodowego Don Juana,

a żona jego była już kobietą starszą i schorowaną, sprawa przybrała zupełnie inny bieg.

Okazało się, że Jakób Dobrowicki sam dokonał morderstwa, a oskarżył dzieci dlatego, że przeszkadzały mu w jego

miłosnych zapędach,

zawsze stając po stronie matki i teściowej.

KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO W GRODŹCU.

Onegdaj, w klubie grodzieckiego towarzystwa w Grodźcu odbyło się organizacyjne zebranie, celem utworzenia komitetu obchodu święta 11 listopada. W skład komitetu weszli: **ks. prob. St. Bilski — przewodniczący, Br. Imiołczyk — sekretarz, T. Dobrowolski, Wł. Pieńkowski, H. Lange, St. Burczyk, I. Presel i J. Tomasik.**

W przeddzień święta, tj. 10 bm. odbędzie się capstrzyk z udziałem organizacyj, straży i orkiestry. Zasadnicza uroczystość tego święta obchodzona będzie dnia 15 bm., według następującego programu: godz. 10 rano — zbiórka obok sokolni tow. grodzieckiego, godz. 11-ej nabożeństwo, poczem uformuje się pochód, który przejdzie ulicami, zatrzymując się przed płytą nieznanego żołnierza, gdzie po odśpiewaniu „Roty", okolicznościowe przemówienie wygłosi **T. Dobrowolski.** Następnie po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego pochód zostanie rozwiązany

Na zakończenie o godz. 7-ej wiecz. w sali klubu zostanie urządzona uroczysta akademja, z bogato urozmaiconym programem.

(b) Z życia towarzyskiego 23 pap. W dniu 29.10 br. w kościele parafjalnym w Radomiu został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy panną Haliną Wandą Kielanowską i p. porucznikiem Stefanem Poraj - Biernackim 23 pap. w Będzinie.

(b) Zmiany w korpusie oficerskim 23 pap. Przydzieleni zostali do 23 pap. Będzinie pp.: mjr. dypl. Popławski Tad. i mjr. dypl. Jaklewicz Jan — obydwaj na stanowiska dowódców dywizjonów, ponadto przeniesiony został kpt. lek. med. dr. Barucki Tadeusz do tut. garnizonu z 12 pułku ul. w Krzemieńcu. Z 23 pap. do 7 dyonu art. konnej przeniesiony został por. Ryszard Eberhardt.

Z Czeladzi.

(c) Nie 304 zł. 86 gr., a 30 zł. 86 gr. Dochód z imprezy, jaką urządził związek podoficerów rezerwy na Piaskach, przyniósł 30 zł. 86 gr., a nie 304 zł. 86 gr., jak to mylnie wydrukowano.

(c) Dwie kradzieże. Jacyś niewykryci złodzieje dostali się do gmachu w którym znajduje się szkoła nr. 3 i 4 i publiczna dokształcająca szkoła zawodowa. Złoczyńcy porotwierali wszystkie klasy, kancelarje nauczycielskie i rozpoczęli gospodarkę.

W kancelarji kierowniczki rozrzucono wszystkie papiery i dokumenty. Z kolei złodzieje odwiedzili spółdzielnie uczniowską i szkoły dokształcającej, którą obrabowali doszczętnie. Łupem ich padła znaczniejsza gotówka, której wysokości narazie nie zdołano ustalić i różne przybory szkolne.

Włamanie to jest o tyle zagadkowe, że gmach szkolny strzeżony jest przez stróża nocnego, który niczego nie widział. Złodzieje mieli sporo czasu, skoro zdążyli otworzyć około 40 zamków i 6 kłódek.

Tej samej nocy dokonano również drugiej kradzieży z włamaniem, w warsztacie rzeźnickim Leona Żymły na Nowej Kolonji.

Tu przy pomocy otworu w ścianie dostali się złodzieje do wewnątrz warsztatu i zrabowali 12 szynek i różne wyroby masarskie.

Z. oblicza straty na 400 zł.

Obydwu kradzieży miała dokonać jedna i ta sama szajka.

Z Dąbrowy.

(d) Zbiórka podoficerów rezerwy. Zarząd koła podoficerów rezerwy w Dąbrowie zawiadamia, że dnia 10 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się zbiórka wszystkich członków koła w lokalu „Kuźnicy", celem wzięcia udziału w capstrzyku, urządzonym z racji obchodu 13 rocznicy odzyskania niepodległości Polski.

Zaraz po powrocie z capstrzyku, odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków koła, które zostanie poprzedzone okolicznościowem przemówieniem.

(d) **Pogadanki w lektorjum miejskiej czytelni publicznej.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: **dnia 9 bm., p. Wacław Serwatko „Przemszą i Wisłą z Zagłębia do morza"; dnia 10 bm., p. Bolesław Czechowski „Nowa metoda uczenia języka esperanto księdza Cseh", dnia 1 bm., prof. Kazimierz Nawrocki „O jedenastym listopada"; dnia 12 bm., prof. dr. Witold Wyspiański „Inteligencja małp człekokształtnych"; dnia 13 bm., prof. Stefan Piotrowski „Martwe Dusze" Gogola i dnia 14 bm., dr. Salomon Weinzieher „Ogólne pojęcie o budowie i czynnościach człowieka". Początek pogadanek o godz. 7.30 wiecz. Wejście bezpłatne.**

Koło przyjaciół czytelni posiada stenogramy z pogadanek, które sprzedawane są w czytelni i przy wejściu na pogadanki.

(d) **Zabawa taneczna na cele oświatowe.** Koło przyjaciół miejskiej czytelni publicznej urządza dnia 14 bm., w sali resursy jesienną zabawę taneczną. Protektorat nad zabawą przyjęli prezydentostwo Madeyscy. Dochód z zabawy przeznaczono na cele oświatowe miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie i na rzecz bezrobotnych.

Program zabawy zapowiada wiele miłych niespodzianek. Bufet i cukiernia na miejscu.

(d) **Z sądu grodzkiego.** Sąd grodzki w Dąbrowie rozpatrywał sprawę Jana Nowińskiego, członka polskiej pracy, któremu akt oskarżenia zarzucał, że będąc w czerwcu na zebraniu, kolportował wśród robotników fałszywe wieści o delegacie kop. „Paryż“, z ramienia PPS., p. St. Hetmańczyku, zarzucając mu między innemi, że u dyrekcji kopalni „przehandlował“ węgiel, jaki mieli otrzymać robotnicy kopalni — to znaczy, że zamiast grubego węgla, robotnicy otrzymują drobny węgiel.

Sąd po zbadaniu świadków skazał p. Nowińskiego na 2 tygodnie więzienia i na zapłacenie kosztów sądowych.

(d) **Zabawa taneczna.** Klub młodzieży im. marsz. Piłsudskiego urządza dziś zabawę taneczną.

Dochód z zabawy na rzecz bezrobotnych. Początek zabawy o godz. 7 wiecz.

(d) **Kradzieże.** W nocy z dnia 5 na 6 bm., do sklepu Icka Szajnfelda w Strzemieszycach dostał się złodziej i skradł: papierosy, tytuń, pończochy i skarpetki, wartości 485 zł.

Tej samej nocy, Marji Cepak z Dąbrowy skradziono z komórki prosię, wartości 30 zł.

Z Olkusza.

(ol) **Ku czci św. Stanisława Kostki.** W dniu 15 bm. stowarzyszenie młodzieży polskiej w Olkuszu, pod kierunkiem ks. Dubiela, patrona stowarzyszenia, urządza w sali kina „Orzeł“ uroczystą akademję ku czci św. Stanisława Kostki.

(ol) **Zamknięcie cementowni „Wiek“ na przeciąg dwuch lat.** Poza redukcją wszystkich robotników w cementowni „Wiek“ w Ogrodzieńcu, w liczbie około 200 osób, dyrekcja fabryki wymówiła posady wszystkim urzędnikom, nie wyłączając i kierownictwa fabryki. Cementownia ta ma być unieruchomioną na przeciąg dwuch lat.

(ol) **Ucieczka przed sprawiedliwością.** W lipcu r. b. pisaliśmy o wykryciu magazynu bibuły komunistycznej w lesie pod Olkuszem. Magazyn ten odkrył jeden z funkcjonarjuszów policji w chwili, gdy dwaj komuniści olkuscy, **Abram Wajeman i Chaim Berkowicz** „materjał“ lokowali **Chai Sztorhanówney** z Wolbromia za intymne części garderoby

Wajemana i Berkowicza wypuszczono na wolność po złożeniu kaucji. Obecnie dowiadujemy się, że Berkowicz drogą nielegalną dostał się do Niemiec, a stamtąd do Francji.

Ze sportu.

„UNJA“ — „HAKOACH“.

Dziś, o godz. 2 po poł. odbędą się na boisku w Będzinie zawody koleżeńskie piłki nożnej pomiędzy STS. „Unja“ a ZTGS. „Hakoach“ Będzin

Caviglioni — krwawy zbój korsykański drogo sprzedaje swe życie.

Głośny bandyta korsykański Caviglioni, który w sierpniu bieżącego roku wraz ze swymi siostrzeńcami dokonał napadu bandyckiego na miejscowość kąpielową Guano-les-Bains i naraził się tem głównemu hersztowi bandytów Spadzie, zginął wreszcie

śmiercią, na jaką zasłużył.

Wraz z pięcioma wspólnikami zaatakował on samochód, którym jechało pięciu żandarmów, pod komendą porucznika Neuveglise. Wywiązała się strzelanina, podczas której zginął Caviglioni oraz dwuch żandarmów, o czem już pokrótce donosiliśmy. Trzeci żandarm otrzymał ciężką ranę.

Śmierć Caviglioniego uwolni całą Korsykę od niebezpiecznego i nie liczącego się z żadnemi względami opryszka, który od długiego szeregu lat

teroryzował ludność wyspy

i oddawna był wyjęty z pod praw, jako morderca. Dawnemi czasy należał on do szajki głównego herszta bandytów korsykańskich, Spady, który wziął sobie jego siostrę za kochankę. Gdy go zdradziła, Spada, sądząc, że stało się to za sprawą Caviglioniego, zemścił się krwawo, straszliwie kalecząc mu twarz, poczem obaj bandyci

zaprzysięgli sobie zemstę.

Caviglioni, zwerbowawszy sobie bandę, zaczął działać na własną rękę często wchodząc w drogę i psując szyki współzawodnikowi. Pobierał haracz od mieszkańców, zatrzymywał podróżnych na gościńcach i posuwał zuchwalstwo swe tak daleko, że w niektórych okolicach umieszczał tablice z napisem: „Rezerwat bandyty Caviglioniego“.

Po wspomnianem powyżej najściu na miejscowość kąpielową Guagno - les - Bains wszyscy inni bandyci

sprzysięgli się przeciw niemu

i położenie jego stawało się coraz trudniejsze. Ścigany z jednej strony przez władze, z drugiej przez dawnych swych towarzyszy, znalazł się poprostu jakby w potrzasku, z którego uwolnić mogła go już tylko śmierć. Tę drogę też wybrał rzucając się na żandarmów i drogo sprzedał swe życie.

Proboszcz ogrodzieniecki w walce ze strzelcami

Proboszcz ogrodzieniecki ks. Podkopał czuje wrodzoną niechęć do strzelców z powodu pobudek czysto politycznych. Niechęć ta ujawniła się w sposób rażący i kompromitujący w ubiegłą sobotę.

Spotkawszy bowiem komendanta miejscowego oddziału „Strzelca“ p. Karola Bejgera, ks. Podkopał, nie licząc się z obecnością wielu świadków, oburzony w swem endeckiem sumieniu, począł czynić przykre zarzuty przedstawicielowi związku strzeleckiego, grożąc zarazem, że zabroni „Strzelcowi“ wstępu do kościoła, że nie życzy sobie aby ta organizacja brała udział w uroczystościach kościelnych, a nadewszystko, że wszelkie wysiłki ks. proboszcza pójdą w kierunku całkowitego zniszczenia tej placówki.

Na potępienie ks. proboszcza zasłużyła również drużyna piłki nożnej, istniejąca przy oddziele „Strzelca“ za takie „bezbożne czyny“ jak gra w piłkę w niedzielne popołudnia.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 7. 11.

Warszawa dolar 8.87 i pół
W pryw obrot. 8.87,75
Holandja 360.20
Londyn 33.82 i pół
Paryż 35.06
Praga 26.40
Szwajcarja 174.35
Belgja 124.60
Berlin 211.75
Ruble złote 5 zł. 12 gr. za rubla.
Marki niemieckie 210.60

Tendencja dla walut mocniejsza.

AKCJE i POŻYCZKI.

Warszawa, 7. 11.

Bank Polski 110.00
4 proc. Poz. Inwest. ser. 81.75
5 proc. Poż. Konwers. 41.00
7 proc. Poż. Stabiliz. 57.50 — 58.50

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 7. 11.

Żyto 24.50
Pszenica 24.25
Jęczmień przem. 22.25 — 23.25
Jęczmień brow. 27.00 — 28.00
Mąka żytnia 35.50 — 36.50
Mąka pszenna 35.25 — 37.25
Rzepak 32.00 — 33.00
Otręby pszenne 17.00 — 18.00

Ofiary.

Pracownicy f-my „C. G. Schön“ wydział mechaniczny składają w admin. na bezrobotnych pozostałe od wieńca na grób śp. Moskwy zł. 2.— (dwa). Kwit Nr. 12.000.

J. S. FLETCHER.

Człowiek o dwóch nazwiskach

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

61.

— Dobra! — rzekł Manners. — Otóż wczoraj zdarzyło się parę rzeczy. Najprzód państwo Elphistonowie wyjechali nagle zrana do Londynu. Tym samym pociągiem wyjechali panowie myśliwi z High Cap Lodge. Ma się rozumieć ludzie zaczęli się dziwić i gadać. Później zgłosił się do mnie stary Cowie, ten, co mieszka w chacie koło skał Reivera i oświadczył, że ma mi coś do powiedzenia i że czekał z tem na wyjazd gości pana Courthopea. Zapewniłem go, że nie spotka go żadna krzywda. Zeznał, że w wieczór śmierci Mazaroffa wyszedł ze swej chaty w chwilę po strzale i zobaczył niedaleko żywopłotu dwuch ludzi. Jeden z nich był gruby i wielki — gość, bawiący w High Cap Lodge — drugi — Parslave. Czy mnie panowie rozumieją? Parslave! — Cowie zeznał, że naradzali się ze sobą, a potem odeszli w stronę High Cap Lodge. Wiadomo, że Parslave zniknął od tego dnia z Marrasdale. Pytanie: gdzie się podział?

— Czy poto pan przyjechał do doktora Eccleshare? — zapytał Maythorne.

— Właśnie. Ja i sierżant — detektyw Corkerdale idziemy do doktora Eccleshare zapytać go, co się to mogło znaczyć? — odparł Manners. — Muszę się dowiedzieć, nad czem się naradzali z Parslavem i gdzie go schował?

— Na to drugie pytanie ja mogę panu odpowiedzieć — rzekł Maythorne. — Parslave ukrywa się w domu doktora Eccleshare.

ROZDZIAŁ XXII. KTO JEST PODEJRZANY?

Policjanci spojrzeli szybko na siebie, a potem na Maythornea i Corkerdale zapytał:

— Czy pan jest pewny?

— Absolutnie pewny — odparł detektyw. — Powtarzam: Parslave ukrywa się w domu doktora Eccleshare, który mieszka na Paddington, w bok od Praed Street. Przypuszczam, że ukrywa się tam bezpiecznie od dnia morderstwa.

— To wygląda na porozumienie między nim a doktorem — rzekł Corkerdale. — Trzeba się z nim rozmówić.

— Myśmy się właśnie do nich wybierali, kiedy panowie przyszli — zauważył Maythorne. — Pójdziemy razem. Powiem panom jeszcze, że Parslave spotkali wczoraj przypadkiem na Edgware Road panna Merchison i pan Holt i wytropili gdzie mieszka. Od tej chwili moi ludzie pilnują domu. Jeden z nich jest chytry jak djabeł i nie wiem, czy jest w Europie taki przebiegły opryszek, któryby mu potrafił umknąć. Chodźcie panowie, spotkamy się z nim.

Zeszliśmy na ulicę i władowali się w pięciu do taksówki. Maythorne kazał szoferowi wysadzić nas na rogu Chapel Street. Z tego punktu skręciliśmy w Edgware Road. Maythorne spojrzał na zegarek i zaprowadził do pretensjonalnej traktjerni, gdzie siedział w kącie Cottingley, posilając się piwem, chlebem z sercem i czytając gazetę.

Otoczyliśmy go kołem. Dziwny człowiek skinął głową swemu szefowi, nas zaś zignorował tak bezwzględnie, jakbyśmy byli drewnianemi manekinami. Maythorne zamiast przystąpić odrazu do rzeczy, zaprosił nas wszystkich na piwo i dopiero gdyśmy siedli nad pełnemi kuflami, rzekł:

— Mów pan!

Cottingley zmierzył nas wszystkich swemi niesamowitemi oczami i przechyliwszy się przez mały stolik, przy którym siedział, rzekł zniżonym głosem:

— Eccleshare przyjechał wczoraj wieczorem z Eustonu o szóstej trzydzieści. Trzy walizy i strzelba w pokrowcu. Parslave wyszedł i pomógł wnieść. O siódmej Eccleshare wyszedł sam i poszedł na obiad do Riggioriego na Chapel Street. Po ósmej wrócił do domu. Około dziewiątej wyszedł Parslave i poszedł do szynku na tej samej ulicy, na kufel piwa i wrócił. Noc spędzili obaj w domu. I jak się zdaje, do tej pory nie wychodzili. Rozstałem się z Johnsonem pół godziny temu. Ale o dziewiątej przyjechała platforma i przywiozła sześć wielkich kufrów, okutych blachą, jakich się używa do dalekich podróży. Ludzie, którzy przyjechali platformą, wnieśli je do domu. Drzwi otworzyła kobieta, wyglądająca na gospodynię I towszystko.

— To dużo, — rzekł Maythorne i spojrzał na Corkerdalea. — Z tego widać, że Eccleshare zamierza się ulotnić. Co pan o tem sądzi?

d. c. n.

UWAGA! UWAGA!

ZIMA SIĘ ZBLIŻA!!!

Firma „Krajowa Manufaktura“ Łódź postanowiła na sezon jesienny i zimowy, w obecnym krytycznym czasie zniżyć ceny swoich towarów, aby każdy mieszkaniec oddalony od centrum przemysłu mógł siebie i swoją rodzinę zaopatrzyć towarami jesiennemi po cenach najniższych. Jako reklamę wysyłamy komplet reklamowy aby przekonać o dobroci naszych towarów oraz niskich cen.

TAKI CAŁY KOMPLET SKŁADAJĄCY SIĘ Z 11 SZTUK TYLKO za zł. 13.—

a mianowicie: 1 swetr - pullower zimowy męski lub damski w najnowszych angielskich deseniach, 1 koszula trykotowa zimowa męska lub damska puszysta i ciepła albo kalesony męskie lub reformy damskie, 1 szal czysto wełn. w deseniach lub kolorach gładkich, 4 p. skarpetek zimowych męskich lub 2 p. pończoch damskich, 1 p. rękawiczek czysto wełn. i 3 chusteczki batystowe. **Taką całą wyprawę wysyłamy tylko za zł. 13.—** Wysyłamy również komplet towarów bławatnych w gat. najlepszych

20 mtr. TOWARÓW tylko za 19 zł. 50 gr.

mianowicie: 4 mtr. „Markiza“ na suknię zimową ciepłą w najnowszych deseniach, 6 mtr. Flaneli bieliźnianej w najnowszych deseniach lub czysto białej albo 6 mtr. Płótna surówki w gat. najlepszym, 3 mtr. Zefiru w deseniach angielskich na koszule męską dzienną, 5 mtr. Ręcznikowego ze szlakiem niebieskim lub czerwonym i 2 mtr. Płótna fartuchowego dubelt. szer. na fartuch damski. **To wszystko wysyłamy tylko za zł. 19.50.**

Towary powyższe wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia. (Płaci się przy odbiorze na poczcie). Do kompletu doliczamy zł. 2.50 jako koszta opakowania i opłaty pocztowej. Zapewniamy, iż kupujący nic nie ryzykuje gdyż o ile towar się nie podoba przyjmujemy takowy zpowrotem.

Zamówienia prosimy adresować:

F-ma „KRAJOWA MANUFAKTURA“
Łódź, skrz. poczt. 296.

UWAGA! Na żądanie wysyłamy cenniki towarów manufakturowych oraz konfekcji męskiej i damskiej, zupełnie bezpłatnie.



Od piątku 6-go do niedzieli 8-go listopada 1931 roku.

Wielki rekordowy program atrakcyjny!

Tylko 3 dni! Tylko 3 dni!

Gościnne występy najlepszego w Polsce humorysty

BRONISŁAWA BRONOWSKIEGO

Na ekranie **ITA RINA**, największa tragiczka światowej sławy

Genjalna w wzruszającym dramacie erotycznym p. t.

SKĄD NIEMA POWROTU

(KOCHANKA STRACEŃCA).

ANONS: W niedzielę o godz. 11-ej rano PORANEK dla młodzieży.

Kino-Teatr „PALACE”

Od poniedziałku 2-go do 8-go listopada

Wystąpią pierwszy raz w Sosnowcu MAURICE CHEVALIER i JEANETTE MAC DONALD w najpotężniejszym filmie świata p. t.:

Parada Miłości

UWAGA: Obraz ten demonstrowany będzie w dni powszednie: seans I-szy o godz. 5.30. II-gi 7.30, III-ci 9.45. W niedziele seans I o 2-ej, II o 4. III o 6, IV o 8-mej, V o 9.45.

Ceny miejsc: Loże 2 zł., I-sze m. 1.50, II — 1.20, III — 1, ulgowe 1.20, kredytowe 1 zł.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno - Nervosin“ należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem“ „Migreno - Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRENO - NERVOSIN“, w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin“ w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

Na nowsze
i najtańsze
Obcasy Gumowe „WESTA“
już są do nabycia w firmie
D. WELGRIN
Sosnowiec, Modrzejowska 28
Kupujący obcasy „Westa“ otrzymują bezpłatnie naczynia aluminjowe



Ulżyj sobie

Bądź mądry i chroń się przed zaziębieniem, które powoduje różne choroby. **Meridiol** jest niesłychanie skutecznym środkiem przeciw różnym dolegliwościom. Meridiol chwalą i cenią miljony ludzi bo wnosi on swoją skutecznością w każdy dom pomoc i ukojenie. Wszędzie do nabycia.

CO DALEJ BĘDZIE?

— Dobrze będzie, jeżeli kupisz los

w najszczęśliwszej kolekturze Loterji Państwowej

W. KAFTAL i Ska

Katowice, Sw. Jana 16.

Król. Huta, Wolności 26
Bielsko, Wzgórze 21
Tarn. Góry, Krakowska 7
Gdynia, Pl. Kaszubski

gdzie stale padają największe wygrane.

Nasi klijenci u nas wygrali:

Złotych 100.000	na No. 112612	Złotych 20.000	na No. 141610
80.000	41850	20.000	149439
80.000	76144	20.000	152297
60.000	100305	15.000	12687
60.000	133709	15.000	36339
50.000	26104	15.000	91682
50.000	41828	15.000	103571
50.000	152252	15.000	121012
40.000	152031	15.000	152033
30.000	15054	15.000	162954

Pozatem wielką ilość wygranych po zł. 10.000, 5.000, 3.000, 2.000 i 1.000.

Ciągnienie I-ej klasy odbędzie się już dnia 19 i 20 b. m.

Główna wygrana 1000.000 (Miljon) złotych!

CO DRUGI LOS WYGRYWA

Ceny losów: 1/4 zł 10.—, 1/2 zł. 20.—, 1/1 zł. 40.—.

Jeżeli więc pragniesz, aby los uśmiechnął Ci się raz w życiu, zamów natychmiast u nas szczęśliwy los.



NIE BĄDŹCIE LEKKOMYŚLNI !!

NIE KUPUJCIE WYROBÓW WĄTPLIWYCH !! PAMIĘTAJCIE, ŻE PREZERWATYWY

„PRIMEROS“

mają już ustaloną opinję, jako z najlepszych najlepsze.

WYKORZYSTAJCIE CZYTELNICY TEGO JESZCZE NIE BYŁO !!!!!!!

Firma „Towar Krajowy“ Łódź, postanowiła w obecnym kryzysie ekonomicznym przyjść z pomocą mieszkańcom oddalonym od centrum przemysłu wszelkiemi towarami na sezon jesienny i zimowy po cenach niebywale niskich, tak, że każda rodzina może za tanie pieniądze być ciepło i ładnie ubrana. W tym celu zniżyliśmy ceny naszych wyrobów o 40 proc. taniej niż w sezonie ubiegłym. Jako reklamę wysyłamy komplety reklamowe, aby każdy czytelnik mógł przekonać się o dobroci naszych towarów oraz niskich cenach.

34 METRY TOWARU WYSYŁAMY ZA ZŁ. 26.50

a mianowicie: 4 metry „markiza“ na suknię zimową w najnowszych deseniach, 6 m. płótna na koszule męskie lub kalesony w kolorowych paskach, 6 m. flaneli bieliźnianej w najnowszych deseniach na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 m. płótna białego lub kremowego w gatunku najlepszym, 10 m. ręcznikowego na 8 ręczników, 2 m. fartuchowego w najnowszych deseniach, kolor trwały. **Taką całą wyprawę wysyłamy tylko za zł. 26.50.**

WYSYŁAMY RÓWNIEŻ KOMPLET DAMSKI ZA zł. 21.—

a mianowicie: 3,5 metra rypsu czysto wełn. w bardzo dobrym gatunku na suknię damską świąteczną (kolor według żądania), 1 sweter damski do zapinania z przodu lub pulower w najnowszych angielskich deseniach, 1 koszulę trykotową zimową w bardzo dobrym gatunku, bardzo ciepła z rękawami lub bez albo 1 koszulę haftowaną z dobrego płótna, 1 p. reform zimowych, 1 p. pończoch wełn. zimowych i 3 chusteczki batystowe. **To wszystko wysyłamy tylko za zł. 21.—**

Z działu konfekcji męskiej wysyłamy jako reklamę ubranie BOSTONOWE w kolorach gładkich: granat czarny lub bronz oraz w najnowszych deseniach, uszyte podług ostatniej mody z dobremi dodatkami tylko za zł. 32.— W gat. „BOSTON - KAMGARN“ w kolorze granat, czarnym, szarawym w gatunku najlepszym z najlepszymi dodatkami obecnie tylko zł. 48.— Prosimy podać rozmiar ubrania.

Powyższe komplety wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia. (Płaci się przy odbiorze na poczcie). Do kompletu doliczamy zł. 2.50 jako koszty opakowania i opłaty pocztowej. Zapewniamy, iż kupujący nic nie ryzykuje, gdyż o ile towar się nie podoba, przyjmujemy takowy zpowrotem i zwracamy całkowitą należność.

Zamówienia prosimy adresować: **F-MA „TOWAR KRAJOWY“ Łódź, Skrzynka Pocztowa 540. dział 6.**



Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygjeniczn. przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

WŁOSOW wypadanie, łupież,

— łysienie usuwa —

„Esencja CHINOWO - CHMIELOWA“
i „Mydło CHINOWO - CHMIELOWE“
z Kogutkiem.

Sprzedają apteki, składy apteczne

Bank Hipoteczno - Kredytowy
w Mysłowicach, ul. Krakowska 16

udziela długoterminowych pożyczek na kupno wszelkich majątków i realności oraz na spłaty uciążliwych długów.

Informacji udziela się ustnie i piśmiennie.

DYREKCJA.

Najtańsze źródło do zakupu wszelkich **FUTER**

Najlepsze wykonanie fachowe **kuśnierskie** we własnej pracowni

M. ROZENTALA
SOSNOWIEC
Modrzejowska 12

wejście sklep frontowy

UWAGA: przerabiam i reperuję ze starych na nowe i modne



Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem

Nie dajcie się namówić na nic innego, rzekomo równie dobrego.

„OLLA“ udowodniony preparat profilaktyczny.



CZOPKI HEMOROIDALNE
„Varicol“ (z kogutkiem)

Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki).

Sprzedaja apteki.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

OD 15 listopada rozpocznie się półroczny kurs kroju. Informacje w domu Katolickim Sosnowiec, ul. Mościckiego.

KONCESJONOWANE kurse kroju, szycia, modelowania i bielizny Stypułkowskiej w Sosnowcu, ulica Teatralna 3, przyjmują zapisy. Po ukończeniu świadectwa prawne, opłata ratami.

UDZIELAM lekcyj kroju męskiego i damskiego. Kurs kosztuje 40 zł. Sztuka 5 zł. Hale Rozwoju. Dom Sportowy.

Ku‧sy Szoferów Mechaników

St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka 3 Nauka zapewniona płatna w ratach. Zapisy codziennie, jak również kancelarja załatwia kierowcom wszelkie zaległy i prolągaty praw jazdy.

ORKIESTRA przy kopalni „Flora" przyjmuje chłopców do szkoły muzyki. Kandydaci winni zgłaszać się do komitetu robotniczego na kopalni „Flora".

POSADY i PRACE.

POSZUKUJĘ wspólnika do dobrze dochodowego i pewnego interesu z kapitałem od 1.500 zł. Wiadomość Dąbrowa Górn., 3-go Maja 4 m. 2.

POTRZEBNA zdolna panienka do restauracji. Wiadomość Dąbrowa Górn. „Zagłębianka".

ZŁOŻĘ 300 zł. kaucji. Szofer z różowem prawem jazdy poszukuje posady, najchętniej do autobusów. Obowiązki spełnia uczciwie i ze znajomością obchodzenia się z autobusami. Wiadomość w „Expresie".

POTRZEBNY czeladnik krawiecki. Psary, dom Niedbały Jana, ul. Szosowa nr. 14.

PANIE inteligentne oraz Panie znające krawieczyznę mogą otrzymać stałe korzystne zajęcie w miastach lub na prowincji. Oferty pisemne „Pomoc Zawodowa" Warszawa, Długa 38.

PRZEDSTAWICIELI oraz inspektorów rejonowych na województwa i starostwa do prowadzenia sprzedaży na prowincji przy pomocy ajentów poszukuje poważna firma. Artykuł opatentowany i pożądany w każdym familijnym domu. Referencje oraz gwarancja wymagane. Oferty pisemne „Pomoc Zawodowa' Warszawa, Długa 38.

POŻYCZĘ 3.000 zł. na rok czasu, zamiast procentu odpowiednią pracę. Warunki od umowy. Oferty do adm. „Expresu" pod „Pożyczka".

POTRZEBNI stolarze na roboty fornierowe i chłopcy na praktykę stolarską, oraz rzeźbiarz na wyroby drzewne. Sosnowiec, Piłsudskiego 25, stolarnia.

LOKALE.

POKÓJ umeblowany, piękny słoneczny z używalnością łazienki do wynajęcia zaraz. Okolica Pogoń, telef. 3-91.

PRZYJMĘ inteligentną osobę na mieszkanie. Wiadomość w administracji.

PRZY dworcu kolejowym w Gołonogu jest do wynajęcia duży lokal przemysłowy. Front, położenie bardzo dobre. Wiadomość Gołonóg, Stara Wieś 71, Bijak Józef.

ODDAM pokój dwóm solidnym panom przy rodzinie po 20 zł. Wiadomość w administracji.

POKÓJ w suterynie zaraz do wynajęcia od gospodarza. Będzin, Sielecka 53, Ścibich.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem przy przystanku tramwajowym do wynajęcia. Będzin, Kołłątaja 26. Prokopowicz.

PRZYJMĘ pana na mieszkanie do pokoju kawalerskiego. Sosnowiec, Swobodna 24, Janoska.

PRZYJMĘ na mieszkanie skromną kobietę. Sosnowiec, Rysia 1 m. 2.

PRZYJMĘ małżeństwo oraz Pana na mieszkanie. Dziewicza 11 m. 10.

PRZYJMĘ małżeństwo na mieszkanie. Dziewicza 11 m. 6.

POKÓJ kawalerski z meblami lub bez od gospodarza. Prosta 12.

DO eleganckiego, nowoczesnego mieszkania przyjmę Panią, ewentualnie z utrzymaniem. Cena bardzo przystępna. Wiadomość w administracji.

DO wynajęcia zaraz lokale mieszkalne, 3 pokoje z kuchnią, łazienką, ogródkiem w Sosnowcu przy ulicy Kaliskiej. Wiadomość: Sosnowiec, Wawel 12, Cegielnia.

SKLEP z mieszkaniem lub bez do wynajęcia zaraz. Czeladź, Milowicka 21.

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Będzin. Wapienna 44, obok koszar.

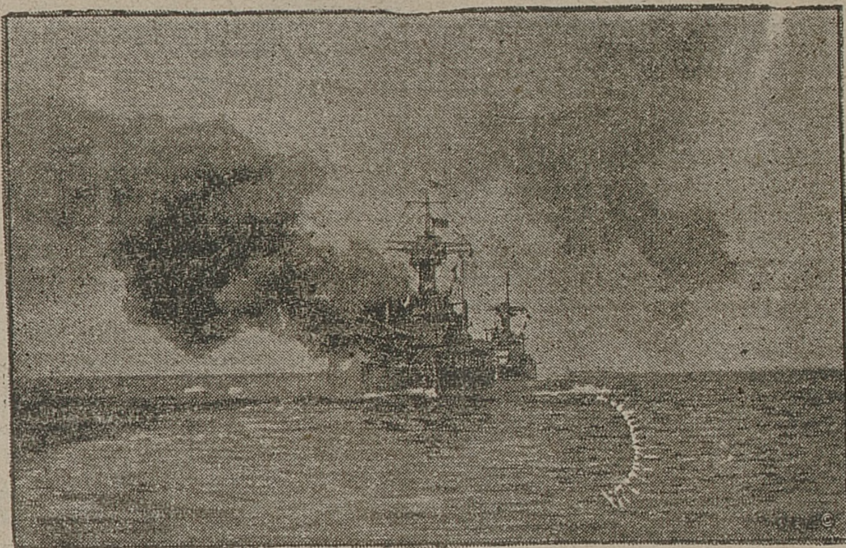
DO wynajęcia lokal nadający się na każdy interes. Kolonja „Feliks" k/Kazimierza. Bucki.

NA Piaskach poszukuję pokoju. Piaski VII. Apteka Żurakowski

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość Nowa 6. Brukner.

ODNAJMĘ pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami, centralne ogrzewanie, ciepła, zimna woda. Teatralna 1, mieszk. 22, telef. 610.

STRASZNA EKSPLOZJA NA AMERYKAŃSKIM OKRĘCIE WOJENNYM.



Na pokładzie amerykańskiego okrętu wojennego „Colorado", o czem donosiliśmy wczoraj, nastąpiła eksplozja. Czterech ludzi załogi zginęło na miejscu, 20-tu zostało śmiertelnie rannych. Ilustracja nasza przedstawia okręt wojenny „Colorado" podczas ćwiczeń.

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM gramofon lub zamienię na rower, płyty nowe. Wiadomo „Expres" Będzin.

OKAZYJNIE 2 powozy sprzedam. Sosnowiec, Sienkiewicza 1-a.

DO sprzedania 3 morgi pola, 6 mórg lasu, 20 prętów placu pod budowę domu za cenę 3.500 zł. Zgłoszenia M. Babenda, Dąbrowa Górnicza, Król. Jadwigi 22.

DOMEK do sprzedania w Dąbrowie w śródmieściu przy ul. Okrzei 66. Cena przystępna.

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera", czółenkową za 85 zł. dobrze szyjącą. Niwka, 1 Maja 27, Cebrat.

DO sprzedania tanio nowy zbiornik na wodę, całe urządzenie ze studni z pompą, i drewniane schody nowe. Wiadomość Będzin, S. Lajzerowicz, Kołłątaja 6.

ROWER, komodę, łóżko, maszynę „Singera", gramofon sprzedam. Pogoń, Florjańska 11 u piekarza.

TANIO SPRZEDAM szafę dębową z żaluzjami, 2 biurka dębowe. Sosnowiec, ul. Wronia 14, Jan Kozioł.

SPRZEDAM tanio aparat elektryczny do masażu twarzy i leczniczy. Wiadomość w administracji.

JEST do sprzedania bardzo tanio 14 morgów ornej ziemi w powiecie Koneckim. Wiadomość Sosnowiec, Pogoń, ulica Zgoda nr. 5, St. Gonera.

OKAZYJNIE sprzedam ładny rower nowy damski w dobrym stanie, dwa gramofony tubowe z ładnemi płytami, harmonję warszawską 12 basów, przyjmuje na inne zamiany. Będzin, Paryska 7, Dobrowolski.

PIANINA nowe po cenie fabrycznej sprzedaje na niezwykle dogodnych warunkach fabryka pianin T. Betting. Informacyj udziela przedstawiciel S. Kagan, Będzin, Małachowskiego 9.

SPRZEDAM maszynę do szycia czółenkową nożną 60 zł. Pogoń, Długa 19, mieszkanie 3.

RADJOODBIORNIK współczesny czterolampowy, z głośnikiem „Tefag - Goljat", akumulatorem i anodą za 500 zł. sprzedam. Sosnowiec, ul. 1-go maja 15/6. Geometra Kozłowski.

DO sprzedania maszyna „Singera" damska bębenkowa mało używana. Sosnowiec, Robotnicza 13 u Władysława Chuska.

SKLEP spożywczy do sprzedania. Wiadomość w administracji „Expresu".

SPRZEDAM bibljotekę, biurko, stolik okrągły. Sosnowiec, ul. Kowalska, plac Kościelny, Maj.

SPRZEDAM sklep z towarem i mieszkaniem w dobrym punkcie na Pogoni. Wiadomość w „Expresie".

SPRZEDAM tanio 2 rowery, harmonję warszawską na 12 basów. Sosnowiec, Deblińska 6, Borgała.

SPRZEDAM budkę w dobrym punkcie, bardzo tanio. Wiadomość: administracja „Expresu".

FISHARMONJA (melodykon), stoliczkowe, pedałowa Stamirowskiego, tanio sprzedam. Reperacje. Zamieniam. Sosnowiec, Narutowicza 38, Rutkowski.

PIEKARNIA do sprzedania z całkowitem urządzeniem, duża w dobrem miejscu. Cena 2.500 zł. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" pod „Piekarnia".

SPRZEDAM pole 100 prętów przy ul. Legjonów w Dąbrowie Górniczej. Szymaszek Józef, Szkolna 13.

SKRZYPCE, mandoliny, mandroie, futerały najtaniej w księgarni „Polonja' Sosnowiec Hale Rozwoju.

HARMONJĘ pedałową i chromatyczną sprzedam. Sosnowiec, 3 Maja, ambulatorjum kolejowe.

Otomanę

kozetkę bardzo tanio sprzedam. Sosnowiec, 1 Maja 14.

„UNDERWOOD" maszynę do pisania okazyjnie sprzeda księgarnia „Polonja" Sosnowiec Hale Rozwoju.

OKAZYJNIE sprzedam rower nowy luksusowy za 140 złotych lub zamienię na używany za dopłatą. Dąbrowa, Łabędzka 13, Dobrowolski.

LUSTRO, zegar, stół, maszynę krytą, kredens kuchenny sprzedam tanio. Czeladź, Milowicka 89, oficyna ostatnie wejście.

KUPIĘ urządzenie sklepowe lub kawiarniane. Zgłoszenia do administracji pod „Urządzenie".

OKAZYJNIE sprzedam aparat „Optica" kinowy, nadający się do celów naukowych. Wiadomość: Sosnowiec, Okrzei 24, Chętkowski.

OKAZYJNIE sprzedam dachówkę paloną, wyrobu fabryki „Kraków". Wiadomość Gołonóg, Stara Wieś 71, Bijak Józef.

MEBLE używane dobre, pianino klawikord do sprzedania niedrogo. Będzin, telefon 2-43.

OKAZYJNIE do sprzedania 3 gramofony i płyty. Wiadomość kolonja „Feliks" k/Kazimierza, Bucki.

SPRZEDAM psa chartą, bardzo tanio byle zaraz. Wiadomość: Czeladź, Milowicka 107.

W zakładzie stolarskim Banasika, Orla 18, wysprzedaż mebli na dogodnych warunkach pokoje sypialne, stołowe, saloniki, gabinety, kuchnie i różne meble.

Drut kolczasty szyny budowlane

wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

Szyny budowlane

normalne i wąskotorowe, tregry (do 4 metrów), drut kolczasty do ogrodzenia, drut do betonu, rury, węże gumowe, blachy oraz żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera, Będzin, Modrzejowska 82.

KAFLE staniały! Na piece 0.40, kuchnie 0.45 gr. sprzedaje Kaflarnia Zawiercie, Blanowska 45. Niebywała taniość! Nie dajcie się wyzyskiwać pośrednikom nie fachowym.

Miód

naturalny kuracyjno odżywczy 3 kg. 10.20, 5 kg. 16.50

Grzyby

prawe od zł. 6 kg. polecają Koziołkow i Jędryczek, Sosnowiec, 3-go Maja 21.

BROWNING straszak, solidnie wykonany z 50 nabojami zł. 3.—. Patent 2341. Setka naboi zł. 2.50. Bez pozwolenia. Wysyła za pobraniem „Perfectwatch", Warszawa, skrytka 808.

DUŻY WYBÓR gotowych pasów do elegancji i lecznicze, najnowsze fasony gorseletów i biustonoszy. „Rozalja', Sosnowiec, Deblińska 11. Ceny zniżone.

APTECZNY SKŁAD w Zagłębiu sprzedam lub przyjmę wspólnika. Oferty pod „Przyszłość", „Expres Zagłębia" Sosnowiec.

MEBLE w różnym stylu na raty i za gotówkę są na składzie po cenach zniżonych. Zakład stolarski, Sosnowiec, Będzińska 40, Makarewicz.

Zgubione dokumenty.

DANECKI PAWEŁ zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Bobrowniki, kartę rowerową, wydaną w Król.-Hucie.

KAROL ŻIÓŁKOWSKI zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

WNUK STEFAN zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

GAJ FRANCISZEK zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

GROSFELD MOTEL zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

TARCZYŃSKI BOLESŁAW zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Olkusz, oraz książeczkę kasy chorych wydaną w Olkuszu.

WARZOCHA AUGUST zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

JANICKI ADAM zgubił odroczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Sosnowiec.

MIECZYSŁAW KOWALCZEWSKI zgubił dowód osobisty wydany przez gm Zagórze.

NUSEN BLAT zgubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat Będzin, książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec i kartę mobilizacyjną.

Matrymonjalne.

BIURO „IRBEL" Sosnowiec, Nowopogońska 6, na żądanie przesyła poufne propozycje matrymonjalne bogatych na stanowiskach panów.

RÓŻNE.

POSZUKUJĘ pożyczki do 1000 zł. dam procent, zabezpieczenie na nieruchomości. Wiadomość Rybna 21, gospodarz.

ODNOWIŁEM zakład fryzjerski, według najnowszych wymagań hygieny. Polecam się Szanownej Klijenteli. Ceny przystępne. Z poważaniem Cherczykowicz, Dąbrowa, Królowej Jadwigi 28.

ZAGINĄŁ pies wilczur, maści szarej, wabi się „Reks'. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem. Dąbrowa, 3-go Maja 35.

WZYWAM Marjana Górskiego o zwrot mego zegarka oraz pierścionka, w przeciwnym razie wystąpię na drogę sądową. Dąbrowa Górn., Kondratowicza. M. Żakówna.

4.500 ZŁ. na hipotekę poszukuję spiesznie. Wiadomość „Expres Zagłębia" Dąbrowa.

ZGUBIONO damską torebkę z zawartością obrączki i pierścionka. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot samej obrączki za wynagrodzeniem 50 zł.. Wiadomość w administracji.

OBYWATELE! Kaflarnia w Siewierzu — rynek wyrabia kafle na piece kolorowe i białe po cenie od 30 do 50 gr. na dogodnych warunkach.

WARSZTAT SAMOCHODOWY Inż. Ludwika Murawskiego ul. Promyka 1-a. Tel. 11-10. Wykonywa reperacje samochodów i maszyn jakoteż roboty spawalnicze.

NINIEJSZEM ostrzegam zainteresowane osoby ubiegające się o wydzierżawienie lokalu handlowego od Jana Gembalskiego przy ul. Tylnej 26, gdyż tranzakcja powyższa bez zgody mojej niema ważności Współwłaściciel Borgus, 3 Maja 28.

NOWOOTWORZONY WIEDEŃSKI ZAKŁAD RYSOWNICZY I PLISOWNICZY posiada najnowsze wzory wiedeńskie jak: poduszki, laufry, obrusy, serwetki itd. Przyjmuje także do plisowania, mereżkowania, endlowania i do haftu. UWAGA: Dzieci szkolne otrzymują serwetki narysowane po 20 gr. CH. STRZEGOWSKI, SOSNOWIEC, Modrzejowska 27, front I-sze piętro.

PRZYJMUJĘ do prania i prasowania bieliznę męską nową dla sklepów po cenach konkurencyjnych. Sosnowiec, Florjańska 28, pralnia.

OGŁOSZENIE. Z przyczyn od nas niezależnych od dnia 4 listopada 1951 r. przestaliśmy być wspólnikami sklepu masarskiego w Będzinie przy ul. Małachowskiego nr. 1, który utrzymuje p. Iwański. Zawiszowie.

OSTRZEGAM wszystkich kupców przed nabyciem 2-ch weksli na sumę zł. 150.— z wystawienia Piotra Wnuka, które nieprawnie znajdują się u Józefa Jóźwika, wieś Szmejka. W razie niezwrócenia mi powyższych weksli wystąpię na drogę sądową. Antoni Ostrowicz, Niemce.

ZA długi żony mej Eugenji z Nowakowskich, począwszy od dnia 4 listopada br. nie odpowiadam, gdyż opuściła dom samowolnie. Piwek Stanisław, Czeladź, „Saturn" 14.

Biuro pisania próśb

J. Bednarczyka w Dąbrowie za magistratem (biały domek) pisze i redaguje wszelkie sprawy do sądu pracy, grodzkiego i okręgowego itp.

RUTYNOWANYCH Korepetytorów poleca Stow. Żyd. Akademików „Ognisko". Ceny przystępne, tel. 7-88 od 2 —3 p. p.

ZIOŁA lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, bladnicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, ect. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki, Apteka.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, ulica Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią, wykonanie solidne a najlepiej się przekonać.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.